



KTO NAM KRADNIE SEN?



CORAZ WIĘCEJ Z NAS MA KŁOPOTY ZE SNEM. CORAZ TRUDNIEJ NAM SIĘ ZASYPIA. BUDZIMY SIĘ W NOCY. CO DZIESIĄTE Z NAS SIĘGA PO LEKI, ŻEBY LEPIEJ SPAĆ. TYLKO 2 PROC. POLEK I POLAKÓW CODZIENNIE BUDZI SIĘ WYSPANYCH, BLISKO 60 PROC. POLEK PRZYZNAJE, ŻE JEST PERMANENTNIE NIEWYSPANYCH. \11

SPORT CODZIENNIE

BŁĘKITNI NA CZELE
I NA KOŃCU \22



LOS NIE BYŁ ŁASKAWY
DLA BARCELONY \23



ROŚ PISZE PIĘKNĄ
HISTORIĘ \24



WOJSKO ZAPRASZA
DO GRY \3



NIE DAJMY ZAMARZNAĆ
UKRAINIE \5



TRAWNIK LEPSZY
OD CHŁEBA? \7



„RODZINNE ZDJĘCIA
NA PŁÓTNIE” \16



CZŁOWIEK | NATURA | TECHNOLOGIA

VI KONGRES
PRZYSZŁOŚCI 24XI 2022

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GRUPA
WYDAWNIWA

KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

ISSN 0137-9127



4 5



9 770137 912026



JAROSŁAW KACZYŃSKI: JEŚLI SYTUACJA SIĘ ZAOSTRZY, TO NA GRANICY Z OBWODEM KALININGRADZKIM POWSTANIE MUR

Budowa zapory tymczasowej na granicy z obwodem kaliningradzkim trwa. — Jeśli sytuacja się zaostrzy, powstanie tu mur, taki jak na granicy polsko-białoruskiej, może nawet silniejszy — powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Budowa zapory tymczasowej na granicy z obwodem kaliningradzkim trwa. — Jeśli sytuacja się zaostrzy, powstanie tu mur, taki jak na granicy polsko-białoruskiej, może nawet silniejszy — powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński.

W wywiadzie wyemitowanym w poniedziałek w Polskim Radiu Olsztyn Kaczyński, pytany o budowę tymczasowej zapory na polsko-rosyjskiej granicy, powiedział, że „ta budowa już się zaczęła, to już trwa, i będzie kontynuowana”.

— Jeżeli sytuacja będzie się zaostrzała, to powstanie także mur, taki jak na



Fot. PAP/Tomasz Wacziarg

granicy polsko-białoruskiej, może nawet silniejszy. Krótko mówiąc, musimy się bronić. W tej chwili do tego obwodu przylatują ludzie z Bliskiego Wschodu i jest bardzo poważne niebezpieczeństwo, że będą wykorzystywani, tak

jak to się działo na granicy polsko-białoruskiej. No i dlatego te decyzje muszą być podjęte, bo jest wojna i ona może być prowadzona bardzo różnymi metodami — powiedział prezes PiS.

Pytany o kwestię zwiększenia liczebności wojska

isprzętu wojskowego w woj. warmińsko-mazurskim mówił, że wynika to z bliskości przesmyku suwalskiego.

— To jest takie miejsce, które trzeba określić jako strategiczne. W tej chwili siły rosyjskie w okręgu królewieckim czy też kaliningradzkim, to już jak kto woli, są bardzo zmniejszone, bo przerzucono je w dużej części, w dwóch trzecich podobno, niektórzy mówią, że nawet w 80 proc. na front ukraiński — powiedział.

Niemniej, jak zaznaczył, „to taki przyzłek rosyjski w tej części Europy i może być w różny sposób wykorzystywany”. — Próby

destabilizacji kraju, w tym wypadku Polski, to jest metoda już raz zastosowana. Przeciwstawiliśmy się jej, gdybyśmy się jej nie przeciwstawili, to sądzę, że nasze możliwości pomocy Ukrainie byłyby radykalnie zmniejszone — powiedział Kaczyński.

Pytany o kwestię finansowania z budżetu państwa modernizacji portu w Elblągu, który jest beneficjentem przekopu przez Mierzę Wiślaną, Kaczyński odpowiedział, że „nie jest to dzisiaj łatwe, bo przecież jest czas wielkiego kryzysu w skali światowej, kryzysu przede wszystkim właśnie w sferze finansów publicz-

nych i skądinąd także niepublicznych”.

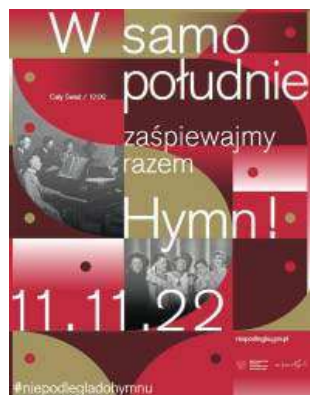
— Ale tu jakby klamka zapadła, ten port musi być rozbudowany i to ma sens. On może dojść do kilku milionów, a może nawet i więcej ton przeładunku, w szczególności jeżeli by się zmieniła sytuacja w Rosji, no i Rosja weszłaby z powrotem do grona normalnych państw, z którymi się handluje. No, to być może czas niebliski, ale trzeba na to liczyć. Trzeba liczyć na to, że szok kłeski — bo chcemy, żeby Rosja tę wojnę przegrała — ten kraj zmieni, przynajmniej po części — powiedział prezes PiS.

(PAP) MARCIN BOGUSZEWSKI

„NIEPODLEGŁA DO HYMNU” JUŻ PO RAZ PIĄTY

W ramach zapoczątkowanej przez Biuro Programu „Niepodległa” w 2018 roku akcji „Niepodległa do Hymnu” Polacy śpiewają hymn w Narodowe Święto Niepodległości. W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w akcji wzięło udział prawie 1000 podmiotów, które zorganizowały wspólne śpiewanie na 6 kontynentach.

Zainteresowanie wspólnym śpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego przez lata nie słabnie — w zeszłym roku wybrzmiał on w ponad 1000 miejsc. Mamy nadzieję, że i w tym roku Polacy oraz nasi przyjaciele w kraju i za



granicą włączą się równie licznie w „Niepodległa do Hymnu” i znów wspólnie i radośnie pokażemy, że jesteśmy jedną, białą-czerwoną rodziną.

Zachęcamy do organizowania wspólnego śpiewania wraz z przyjaciółmi, rodzi-

na, współlokatorami, sąsiadami, zakompaniamentem lub bez. Instytucje społeczne, samorządowe, organizacje pozarządowe, wspólnoty o różnym charakterze, także te nieformalne, równie gorąco zachęcamy do zorganizowania spotkania i wspólnego obchodzenia Narodowego Święta Niepodległości. Mazurek Dąbrowskiego zostanie wykonany 11 listopada również podczas oficjalnych uroczystości państwowych i podczas niewielkich wydarzeń lokalnych w kraju i za granicą.

Zachęcamy też organizatorów uroczystości związanych z obchodami 104.

rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości do włączenia się do akcji „Niepodległa do Hymnu” i oznaczania na naszej mapie wydarzeń miejsc, które włączają się do inicjatywy. To także podpowiedź dla tych, którzy chcą znaleźć miejsce, w którym mogą zaśpiewać hymn wraz z innymi. Mapa jest dostępna tutaj: <https://niepodlegla.gov.pl/wydarzenia/>

Wszystkich, którzy zamierzają wziąć udział we wspólnym śpiewaniu hymnu, zachęcamy do umieszczenia zdjęć i filmików w swoich mediach społecznościowych z hasztagiem #niepodlegladohymnu.

ROLLS-ROYCE MERCURY'EGO SPRZEDANY. PIENIĄDZE POMOGĄ RANNYM UKRAIŃCOM

Ukraiński artysta Andrij Danytko sprzedał unikatowe auto Freddiego Mercury'ego za 250 tys. funtów. Pieniądze zostaną przeznaczone na nowoczesne centrum rehabilitacyjne na Ukrainie, gdzie będą leczone ofiary wojny.

Rolls-Royce Silver Shadow z 1974 roku, którym jeździł, a raczej był wożony (nie miał prawa jazdy) lider grupy Queen, Freddie Mercury, został sprzedany w londyńskim oddziale prestiżowego domu aukcyjnego Sotheby's.

— Samochód należał do Freddiego Mercury'ego. Wyobraźcie sobie, kogo on widział i jakich historii się nasłuchiwał. Andrij Danytko, prawdziwy znawca talentu lidera Queen, kupił ten samochód, by przekazać go muzeum. A potem nastąpiła wojna. I Andrij postanowił postąpić inaczej — poinformowała na swoim profilu w sobotę klinika Superhumans, która otrzymała pieniądze uzyskane ze sprzedaży auta. Superhumans Center ma powstać w obwodzie lwowskim i działać jako klinika specjalistyczna protezowania,



fot. FB/Sasha Ratmanskij

rekonstrukcji i leczenia zespołu stresu pourazowego.

— Danytko opowiadał, że kupując samochód, chciał, by trafił on do muzeum poświęconego grupie Queen, ale zmienił zdanie i postanowił przeznaczyć pieniądze ze sprzedaży na inwestycję w przyszłość Ukrainy. Dom aukcyjny zrezygnował z prowizji i cała suma zostanie przeznaczona na cel charytatywny — informuje ukraiński portal Suspilne. Rolls-Royce pokryty jest srebrnym lakierem. W środku zdobi go szarobłękitna skóra i drewno, a o mocy decyduje 6,75-litrowy silnik V8. Nie wiadomo, kto był jego pierwszym właścicielem. Freddie Mercury nabył go w 1979 roku. Rolls-Royce pełnił funkcję jego limuzyny aż do śmierci muzyka w 1991 roku. (PAP) JUST/MAL/

WAŻNA DATA

41 lat temu Amerykanie ewakuowali z Polski płk. Ryszarda Kuklińskiego. W nocy z 7 na 8 listopada 1981 r. płk Ryszard Kukliński wraz z żoną i dwoma synami został tajemnie wywieziony

z Polski przez amerykańskie służby specjalne. Na początku lat 70. Kukliński nawiązał współpracę z amerykańskim wywiadem i przekazał mu m.in. radzieckie strategiczne dokumenty Układu War-

szawskiego (m.in. sowieckiej wojny napastniczej i jej skutków dla Polaków) czy plany wprowadzenia stanu wojennego. Putkownik Kukliński jest nazywany „pierwszym polskim oficerem w NATO”.

Putkownik spoczywa w Alei Zasłużonych na cmentarzu Powązkach. W 2016 r. prezydent Andrzej Duda mianował go pośmiertnie na stopień generała brygady. (PAP)

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynch internet@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WOJSKO ZAPRASZA DO GRY

Z okazji Święta Niepodległości armia zaprasza na wojskową grę terenową, która będzie rozgrywana na terenie twierdzy Boyen w Giżycku, a także m.in. na piknik militarny w Olsztynie. Będzie dobra zabawa i oczywiście pyszna grochówka.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Tradycyjnie już w obchody Święta Niepodległości włącza się wojsko, które przygotowało z tej okazji sporo atrakcji. Uroczyste obchody odbędą się m.in. w Olsztynie, Szczytnie, Lidzbarku Warmińskim i Giżycku. Niewątpliwie wielką atrakcją będzie w tym roku wojskowa gra terenowa, która zostanie rozegrana w piątek 11 listopada na terenie twierdzy Boyen w Giżycku. To jedyne takie wydarzenie w naszym regionie.

— Wojskowe gry terenowe są organizowane w 16 miastach w Polsce — mówi por. Przemysław Domanowski z Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji Ośrodek Zamiejscowy w Olsztynie.

Gra w twierdzy Boyen zaczyna się o godz. 10.00 zbiórką uczestników przy Bramie Giżyckiej.

Jakie wyzwania czekają na śmiałości? Otóż na trasie zaplanowano dziesięć punktów z różnymi konkurencjami o charakterze wojskowym i sportowym. A wśród nich: sztuka maskowania, budowa schronienia w lesie, rozpalanie ogniska „wojskowym sposobem”. Będzie też składanie i rozkładanie broni czy rzut granatem. Wojskowi poka-



Fot. 1602

Armia prowadzi jednodniowe szkolenia dla cywilów pod hasłem „Trenuj z wojskiem”

zą, jak posługiwać się mapą i kompasem w terenie.

— Do gry zapraszamy drużyny od 3 do 5 osób. Mogą być to całe rodziny, a więc dorośli i dzieci — dodaje por. Domanowski.

Żeby wziąć udział w grze, trzeba się uprzednio zapisać, a można to zrobić do 10 listopada drogą mejlową (s.filpczuk@ron.mil.pl) lub telefonicznie (727-013-515). Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Wojskowego Centrum Rekrutacji w Giżycku oraz na stronie www.mon.gov.pl. Na zakończenie gry, do której zgłosiło się już kilka pierwszych drużyn, będzie oczywiście wojskowa grochówka.

Atrakcji nie zabranie też i w stolicy regionu, a jedną z nich na pewno będzie tradycyjny piknik militarny na pl. Solidarności 11 listopada. Wojsko poka-

najnowocześniejszy sprzęt, który jest na wyposażeniu jednostek 16 DZ.

— A jak piknik, to oczywiście nie może zabraknąć wojskowej grochówki — dodaje st. chor. sztab. Robert Stańczak z sekcji prasowej 16 DZ, zapraszając mieszkańców na piknik, który zacznie się w piątek w południe.

Wojsko zaprasza też na koncert wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych i wojskowych pt. „Żołnierska nuta”, którego organizatorem jest Klub Dowodztwa 16 DZ. Koncert odbędzie się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Mickiewicza w Olsztynie. Początek godz. 13.30.

ARMIA CZEKA NA OCHOTNIKÓW

Obecnie w jednostkach 16 DZ szkoli się 730 ochotników, którzy zgłosili akces

do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Już w połowie listopada zacznie się kolejne szkolenie ochotników w trzech jednostkach 16 DZ.

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa cieszy się coraz większą popularnością wśród młodych ludzi. Chętnych jest dużo. — Mamy już 2200 wniosków — mówi por. Domanowski.

To spore zainteresowanie nie dziwi, bo armia oferuje dobre warunki. Kandydaci przechodzą dwa etapy szkolenia. Pierwszy to 28-dniowe szkolenie podstawowe w jednostce wojskowej lub w centrum szkolenia zakończone przysięgą. Drugi: 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne w jednostce wojskowej. W okresie szkolenia ochotnicy dostają pensję żołnierza zawodowego, czyli 4560 zł

(w przypadku osób do 26. roku życia jest to kwota netto, bo są one zwolnione z podatku dochodowego), a także prawo do urlopu wypoczynkowego. Oczywiście na czas służby ochotnicy mają zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie, mundur, ekwipunek oraz ubezpieczenie.

Ochotnicy, którzy mieli już kontakt z wojskiem i złożyli wcześniej przysięgę wojskową, trafią od razu na 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne do jednostek. Tam mogą zdobyć też dodatkowe kwalifikacje, choćby prawo jazdy na samochody ciężarowe, uprawnienia operatora ciężkiego sprzętu czy też nurka lub skoczka spadochronowego. W tym roku w całej Polsce dla ochotników zostało przygotowanych 15 tys. miejsc, w przyszłym roku ma być ich więcej.

Po szkoleniu ochotnik będzie mógł zostać zawodowym żołnierzem (taki wniosek będzie można złożyć jeszcze przed ukończeniem szkolenia) czy wstąpić w szeregi WOT. Armia bardzo liczy na ochotników, bo ma być liczniejsza, silniejsza z powodów, których nikomu nie trzeba tłumaczyć. Dlatego ma zostać rozbudowana do 300 tys. żołnierzy, w tym 250 tys. żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej.

Zarówno podczas gry, jak i na wojskowych piknikach działać będą punkty rekrutacyjne, w których będzie można uzyskać informacje o dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej: ile trwa, kto może do niej przystąpić i na czym polega. Na miejscu można będzie wypełnić wniosek o powołanie do służby. Dlatego warto zabrać ze sobą dowód osobisty.



PREZES IPN SPOTKA SIĘ PREZYDENTEM OLSZTYNA

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz otrzymał odpowiedź od prezesa IPN Karola Nawrockiego na pismo, w którym zaproponował spotkanie i rozmowę na temat Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Szef IPN przyjął propozycję spotkania.

W tym tygodniu spodziewane jest wydanie opinii przez IPN dotyczącej pomnika nazywanego przez mieszkańców Olsztyna „szubienicami”. Wystąpił o nią Artur Chojceki, wojewoda warmińsko-mazurski. Jest niezbędna do wydania nakazu usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej jako obiektu, który propaguje komunizm, utrwała fałszywy obraz działań Armii Radzieckiej na terenie Polski i podlega ustawie o dekomunizacji.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz chce rozmawiać na ten temat z pre-

zesem Instytutu Pamięci Narodowej Karolem Nawrockim. Wysłał do niego pismo z propozycją spotkania. W poniedziałek rano otrzymał odpowiedź.

— Tak, dostaliśmy odpowiedź. Prezydent spotka się z prezesem IPN — rzeczniczka ratusza Marta Bartoszewicz potwierdza nasze informacje. Milczy jednak na temat terminu spotkania.

Prezydent Olsztyna ponad miesiąc temu poinformował, że miasto skuje z pomnika „sierp i młot”, ale sam pomnik chce zostawić na miejscu.

— Jesteśmy już na etapie wyboru wykonawcy. Nie

będzie przetargu, a wybór wykonawcy z tzw. wolnej ręki. Taką możliwość dopuszcza prawo — wyjaśnia Marta Bartoszewicz.

Przypomnijmy. Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej powstał w Olsztynie w latach 50. Jego autorem jest znany artysta Xawery Dunikowski, który jednak samodzielnie wykonał tylko głowę czerwonoarmisty. Szubienice od początku symbolizowały dominację ZSRR. Po upadku komunizmu środowiska patriotyczne rozpoczęły starania o jego usunięcie, jednak po dojściu do władzy SLD pomnik został wpisany

do rejestru zabytków, a wpis chronił go przed usunięciem nawet po wejściu w życie ustawy o dekomunizacji.

Dlatego minister kultury zaproponował, aby przenieść pomnik do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej, a monument został czasowo zajęty przez warmińsko-mazurskiego konserwatora zabytków. Sytuacja zmieniła się w sierpniu 2022 roku. Wówczas minister kultury zdecydował o uchyleniu wpisu pomnika do rejestru zabytków. To otworzyło drogę objęcia go wymogami ustawy o dekomunizacji, która nakazuje usunięcie go z przestrzeni publicznej.

Opinia, o którą do IPN wystąpił wojewoda warmińsko-mazurski, jest częścią procedury prowadzącej do wydania nakazu usunięcia pomnika. Nakaz taki ma wydać wojewoda. Będzie skierowany do właściciela pomnika, którym jest miasto. Jeśli władze samorządowe Olsztyna nie usuną pomnika, zrobi to wojewoda, a kosztami obciąży ratusz.

Piotr Grzymowicz po ataku Rosji na Ukrainę opowiedział się za usunięciem pomnika z centrum Olsztyna. Potem jednak zmienił zdanie. Uznał, że pomnik powinien pozostać i po opa-



Fot. Igor Hrywna

trzeniu odpowiednim opisem ma stanowić element edukacyjny.

Prezes IPN Karol Nawrocki podczas wizyty w Olsztynie dwa tygodnie temu zapowiedział, że doprowadzi do całkowitego usunięcia pomnika.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

LĄDOWISKO W GRYŻLINACH PNIE SIĘ DO GÓRY

Niebo nad Warmią staje się coraz bardziej popularne, ale i coraz bardziej dostępne. Po sukcesie tegorocznego Rodzinnego Pikniku Lotniczego „Pod Niebem Świętej Warmii” samorządowcy idą za ciosem i rozbudowują lądowisko w Gryżlinach.

Lądowisko w Gryżlinach w tym roku gościło czołowych pilotów-akrobatów podczas Rodzinnego Pikniku Lotniczego „Pod Niebem Świętej Warmii”. Na to wydarzenie, które miało miejsce na początku lipca, przybyło kilka tysięcy mieszkańców regionu i turystów.

— Muszę przyznać, że tak wspaniała frekwencja nas trochę zaskoczyła, ale pokazała, że decyzja o reaktywowaniu Pikniku była słuszna — mówił Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Dlatego postanowiliśmy z wójtem Stawigudy, panem Michałem Kontraktowiczem, że piknik będzie odbywać się co roku.

Tego typu atrakcje mogą stać się wizytówką regionu. To jednak są sezonowe wydarzenia, a lądowisko w Gryżlinach może funkcjonować niezależnie od organizowanych imprez i służyć miłośnikom lotnictwa. Dlatego samorządowcy postanowili rozbudowywać podolsztyńskie lądowisko. Zarządzająca tym terenem – należącym do wspomnianych samorządów – spółka Fotowoltaika Gryżliny ogłosiła przetarg na budowę hangaru. To pierwszy etap rozbudowy Lądowiska Gryżliny.



Fot. FB/Lądowisko w Gryżlinach

Pierwsze efekty tej decyzji są już widoczne. Na zdjęciach przedstawionych przez przedstawicieli lądowiska można zauważyć, że powstała podstawa „garażu dla samolotów”. Planowana jest także budowa

betonowego pasa startowego.

Decyzja o rozbudowie lądowiska nie została podjęta bez przyczyny. — Obecnie na lądowisku jest jedna hala hangarowa, ale powstało zapotrzebowanie

na kolejną. To pokazuje, że lądowisko się rozwija. Coraz więcej osób, lotników jest zainteresowanych korzystaniem z tego miejsca — mówił wójt gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz.

Co prawda nie ma dokładnych informacji, czy z Lądowiska Gryżliny chcą korzystać mieszkańcy Warmii i Mazur, czy innych rejonów kraju, ale jak podkreśla wójt, wiele wskazuje na to, że najczęściej są to osoby z naszego regionu.

— Mamy też zamiar rozwijać stację paliw na terenie lądowiska, by stacjonujące tam samoloty mogły na miejscu tankować paliwo. Mamy już ofertę dotyczącą tej inwestycji — podkreślił gospodarz gminy.

Niewykluczone, że w Gryżlinach będzie można się także nauczyć pilotować maszyny czy poskakać ze spadochronem. To jednak, jak podkreślił wójt Kontraktowicz, zależy od inicjatywy prywatnych firm.

Rozwój lądowiska może się przydać także przedsiębiorcom, którzy postanowią zainwestować w Gryżlinach. Samorządowcy chcą bowiem przyciągnąć inwestorów, tworząc strefę gospodarczą.

— Tworzymy kompleksy terenów inwestycyjnych, które już dziś są w pełni gotowe do lokalizowania wielokierunkowych przedsięwzięć gospodarczych. Jednym z nich jest strefa gospodarcza Gminy Stawiguda w Gryżlinach o powierzchni ponad 130 hektarów. Jej wy-

jątkowość polega na znakomitym skomunikowaniu, co oszczędza czas i koszty przedsiębiorców. Drogi i tory to już trochę za mało, dlatego stworzyliśmy możliwość biznesowych spotkań z wykorzystaniem transportu general aviation, a więc nie tylko możemy przyjechać, ale też przylecieć i odlecieć z tutejszego lądowiska — wyjaśnia starosta Abako.

Jak dodał, takie usytuowanie zwiększa efektywność zarządzania i wdrażania innowacyjnych technologii.

Plusem terenów w Gryżlinach ma być także dobrze wykształcona i wykwalifikowana kadra oraz zaplecze naukowo-laboratoryjne w pobliskim Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim i w szkołach powiatowych.

— Prowadzimy cztery zespoły szkół, w których specjalności nauczania są powiązane z rynkiem pracy. Potencjalny inwestor może liczyć też na współpracę w utworzeniu kierunków kształcenia pod kątem indywidualnych potrzeb branżowych. Istnieje też możliwość wykorzystania w przyszłości wsparcia finansowego Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur oraz funduszy centralnych, by rozwijać innowacyjność swojej branży — wyjaśnia starosta.

RAZ

SĄD ZAJMIE SIĘ KIEROWCĄ OBWINIONYM O „AGRESJĘ DROGOWĄ” NA S7

Policja z Olsztynka skierowała do sądu wnioski o ukaranie kierowcy, który na drodze S7 – poprzez niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami – miał przyczynić się do tego, że seat z trzysobową rodziną uderzył w barierki.

Do groźnej kolizji doszło w sierpniu na drodze ekspresowej S7 między Ostródą a Olsztynkiem. Seat, którym razem z kierowcą podróżowała żona i 4-letni synek, zjechał na pobocze i uderzył w barierki ochronne. Auto zostało mocno uszkodzone, na szczęście nikomu z pasażerów nic poważnego się nie stało.

O zdarzeniu stało się głośno po wpisie umieszczonym w mediach społecznościowych przez kierowcę rozbitego seata. Relacjonował on, że wpadł w poślizg, bo kierowca volkswagena zajechał mu złośliwie drogę i przyhamował.

Z relacji świadków wynikało, że kierujący volkswagenem po wykonaniu niebezpiecznego manewru pojechał dalej. Dlatego poszkodowany prosił internautów o pomoc w namierzeniu kierowcy tego auta.

Wyjaśnieniem okoliczności tej sprawy zajęła się policja, która deklarowała wówczas, że nie będzie „przyzwolenia na agresję drogową”, a jeżeli do zdarzenia doszło w wyniku agresywnego zachowania kierowcy volkswagena, to będzie on musiał liczyć się z surowymi konsekwencjami.

O zakończeniu postępowania w tej sprawie poinformował w poniedziałek mł. asp. Andrzej Jurkun z policji w Olsztynie.



Fot. OSP Olsztynek

— Policjanci na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym obszernych przesłuchań świadków, sformułowali i przedstawili 33-letniemu mężczyźnie zarzut spowodowania za-

grożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami. Dalsze decyzje w tej sprawie zostaną podjęte przez Sąd Rejonowy w Olsztynie — przekazał.

Jak zaznaczył, ustalenie i dotarcie do świadków

zdarzenia oraz dowodów w tej sprawie „nie było łatwe i wymagało czasu”. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze z komisariatu w Olsztynie przesłuchali świadków mieszkających w różnych częściach kraju. Zabezpieczyli nagrania z wideorejestratorów od innych uczestników ruchu drogowego oraz nagrania z kamer GDDKiA.

Funkcjonariusze otrzymali także informację zwrotną od firmy leasingowej, do której należał volkswagen, i ustalili miejsce, gdzie został zaparkowany oraz adresy osób mogących być jego użytkownikami.

Policja podała, że przesłuchany w charakterze obwinionego 33-letni mieszkaniec Olsztyna nie przyznał się do stawianych zarzutów.

Policijne czynności zakończyły się skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu, który podejmie dalsze decyzje w tej sprawie. Kodeks wykroczeń przewiduje w takim przypadku karę grzywny w wysokości do 30 tys. zł. Ponadto sąd może podjąć decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy. Jak zastrzega policja, należy także pamiętać, że na każdym etapie prowadzonego postępowania kwalifikacja czynu może ulec zmianie.

(PAP) MARCIN BOGUSZEWSKI

NIE DAJMY ZAMARZNAĆ UKRAINIE

Joanna Mieszczynska z Olsztyna od początku rosyjskiej agresji zajmuje się pomocą dla Ukraińców i Ukrainy. Kiedy trzeba, sama siada za kierownicą busa. Teraz współorganizuje kolejny konwój humanitarny, który wyruszy do Ukrainy 10 listopada.

Zbliża się zima. Ukraińscy żołnierze, a także mieszkańcy niszczonej przez rosyjskich barbarzyńców Ukrainy potrzebują coraz więcej wsparcia. Można im pomóc, przekazując najpotrzebniejsze rzeczy do dla parafialnego zespołu Caritasu, który działa przy cerkwi grekokatolickiej w Olsztynie (za McDonaldem). Kolejny konwój z pomocą dla Ukrainy wyruszy z Olsztyna 10 listopada. Dary można tam przynosić do 8 listopada (między innymi odzież zimowa, batony energetyczne, leki, ale też karma dla zwierząt).

— Jest to już mój trzynasty konwój do Ukrainy — mówi Joanna Mieszczynska. — Na obszarze objętym wojną, na terytorium Ukrainy spędziłam już 35 dni. Współpracowałam z administracją lokalną, wojskiem, szpitalami, domami dziecka, fundacjami i osobami indywidualnymi. Wszyscy, którzy angażujemy się w pomoc, jesteśmy wolontariuszami, jesteśmy różnymi ludźmi, wykonujemy różne zawody.



Połączyła nas wspólna idea pomagania i organizacji konwojów. Mamy zaufanych partnerów w Olsztynie, na terenie Polski i poza granicami naszego kraju. Tym razem wspomagają nas np. panie z gminy Stawiguda czy sołectwa Kapłiny, które pieką ciasta dla wojskowych i rannych — mówi Joanna Mieszczynska.

— Teraz jeszcze do końca nie zdecydowaliśmy, gdzie trafi nasza pomoc. Będziemy ją ustalać na bieżąco wspólnie z wojskowymi medykami i najprawdopodobniej przejedziemy

wzdłuż linii frontu w kierunku Bachmutu. Dojeżdżając do Kijowa 11 listopada, podejmiemy ostateczną decyzję, dokąd się udamy. Szacujemy, że pokonamy co najmniej 3300 km. Będą to miejsca, które najmocniej ucierpiały w bombardowaniach i ostrzeliwaniach, gdzie nie tylko brakuje gazu i światła, ale i bieżącej wody — mówi wolontariuszka. Na ten moment planowany jest wyjazd pięciu busów.

— W tej chwili mamy 5 ton żywności, w tym część karmy dla zwierząt uzbieranej między innymi ze



zbiórek. Przywiezionego towaru nie będziemy składać w żadnym z punktów pomocowych. Będziemy przygotowywać pakiety żywnościowe i przekazywać bezpośrednio do rąk ludzi.

Pieniądze, które zbieramy na koncie parafialnym, chcemy przeznaczyć na zakup świeżej żywności, takiej jak wędliny, twaróg itp. — informuje Joanna Mieszczynska.

I dodaje: — Ukraińscy żołnierze proszą obecnie również o rzeczy ciepłe, które przydadzą się na nadchodzącą zimę. Są to karimaty, bardzo ciepłe

śpiwory, ciepła bielizna termoaktywna, polarowe rękawice, czapki, skarpety, bluzy. Dodatkowo potrzebne są latarki, baterie, świece.

— Obecnie w związku z problemem energetycznym w Ukrainie światło jest wyłączone na kilka godzin, po czym uruchamiane na 2 lub 3 godziny. Wszyscy operują latarkami, świeczkami, zapalnikami, a więc to na pewno się przyda — opowiada wolontariuszka. — Co można nam jeszcze przynieść? Może po prostu trochę wsparcia i otuchy. Może dzieciaki zechciały

coś namalować lub napisać dla ukraińskich żołnierzy, aby dodać im trochę wewnętrznego ciepła.

Takie kartki można przynosić do XI Liceum na ul. Kołobrzeskiej w Olsztynie do 9 listopada.

ANNA GLAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

DARY MOŻNA PRZYNOSIĆ
od 12 do 16 do sali parafialnej (Olsztyn, ul. Lubelska 12, za McDonaldem) w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 12:00 do 16:00.

Wpłaty można dokonać na zrzutka.pl. Nazwa zrzutki: Konwój Charków 10.11.2022

NIEZADOWOLENI URZĘDNIICY I ZBUNTOWANI SPÓŁDZIELCY ŁĄCZĄ SIŁY

Wiceprezydent Olsztyna Halina Zaborowska-Boruch od listopada jest też prezesem największej w regionie Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty”. Zapoznaje się ze sprawami spółdzielni, a te wydają się palące, bo już za kilka dni ma odbyć się wielka manifestacja spółdzielczej opozycji.

Pani prezes cały czas intensywnie zapoznaje się z aktualną sytuacją Spółdzielni oraz oczekiwaniami jej członków — zapewnia Maciej Baranowski, rzecznik prasowy zarządu spółdzielni.

Nowa prezes jest nieuchwytna dla dziennikarzy, choć od początku listopada regularnie przychodzi do pracy w „Jarotach”. W ratuszu formalnie pełni nadal funkcję wiceprezydenta Olsztyna odpowiedzialnego za inwestycje miejskie. Będzie nią do końca listopada. Do tego czasu w ratuszu jest na urlopie.

A w międzyczasie spółdzielniarstwo opozycja i urzędnicy z ratusza, którzy domagają się podwyżek od władz miasta, połączyli siły. Razem mają manifestować

swoje niezadowolenie już 16 listopada.

— To będzie wielka manifestacja — zapewnia Łukasz Michnik, jeden z liderów opozycji w „Jarotach”.

Przeciwnicy rozwiązań stosowanych przez wieloletniego — bo sprawującego władzę w spółdzielni przez 27 lat — prezesa Romana Przedwojskiego uważają, że jego odejście na emeryturę nie załatwiło sprawy. Ich zdaniem w ten sposób ich postulat zmiany prezesa, choć został wprowadzony w życie, to jednak nie w sposób, którego się domagali.

— Nie mieliśmy nawet możliwości zgłaszania swoich kandydatów. Rada Nadzorcza, która dokonała wyboru Haliny Zaborowskiej-Boruch, działa bez umocowania



prawnego, bo jej kadencja zakończyła się przecież już 7 czerwca — podkreśla Łukasz Michnik.

Właśnie nielegalny, zdaniem spółdzielczej opozycji, sposób działania Rady Nadzorczej jest powodem doniesienia w tej sprawie do prokuratury. Nie ma jednak jeszcze informacji o tym, czy prokuratura zajmie się

tą sprawą. Wiadomo jednak, że śledczy odmówili wszczęcia śledztwa w sprawie, w której opozycjoniści wobec władz spółdzielni składali doniesienie.

— 31 października 2022 roku zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie nadużycia udzielonych uprawnień przez Zarząd

SM „Jaroty” poprzez odwołanie LVIII Walnego Zgromadzenia zaplanowanego na dzień 5 sierpnia 2022 roku — informuje w swoim komunikacie w Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie.

— Niedługo spodziewamy się decyzji Krajowego Rejestru Sądowego w sprawie powołania kuratora dla spółdzielni — przypomina Łukasz Michnik.

Przypomnijmy. Na początku sierpnia miało odbyć się Walne Zgromadzenie SM „Jaroty”. Kilka godzin przed jego terminem zostało odwołane przez ówczesnego prezesa Romana Przedwojskiego. Przeciwnicy władz spółdzielni nie przyjęli tego do wiadomości i zorganizowali własne walne. Zebraли się na boisku szkolnym i w gronie ponad stu osób

przegłosowali między innymi odwołanie zarządu spółdzielni. Władze „Jarot” uważają, że ich działania są zgodne z prawem, ale także, że w spółdzielni nie ma żadnej opozycji.

— Chciałbym zwrócić się z gorącą prośbą o nieużywanie pojęcia „opozycja” w odniesieniu do spraw Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty”. Tego rodzaju sformułowanie sugeruje, jakoby w Spółdzielni miało mieć miejsce polaryzowanie jej członków, czemu stanowczo należy zaprzeczyć — twierdzi rzecznik prasowy spółdzielni Maciej Baranowski. — Spółdzielnia traktuje wszystkie sprawy zgłaszane przez jej członków za każdym razem z najwyższą starannością — dodaje.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

KTO POGŁĘBI 900 METRÓW TORU WODNEGO?

Profesor Suwaj podkreślił w swojej ekspertyzie, że nasz samorząd nie ma kompetencji, by pogłębiać tor wodny — przekazuje po raz kolejny prezydent Elbląga. Witold Wróblewski o wspomnianej ekspertyzie mówił już na początku października, ale dokument jeszcze nie trafił do Ministerstwa Infrastruktury.



KAMILA
KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

W piątek 7 października — przypomnijmy — prezydent Elbląga Witold Wróblewski poinformował elbląskie media, że Centrum Ekspertyz i Analiz Prawnych przygotowało opinię prawną zakresu kompetencji do pogłębienia i utrzymania torów wodnych na wewnętrznych przepływowych wodach morskich w granicach portu. Dokument podpisał prof. Politechniki Warszawskiej Robert Suwaj.

Podczas kolejnej konferencji prasowej w sprawie portu, którą Wróblewski zwołał dokładnie miesiąc później, przyznał, że szkoda, że „trzeba za pieniądze elbląskie udowadniać Urzędowi Morskiemu, który sam powinien wiedzieć, co do jego kompetencji należy”.

Na koniec października PAP informował, że rzecznik Ministerstwa Infrastruktury Szymon Huptyś przekazał, że wspomniana ekspertyza nie trafiła ani do Urzędu Morskiego w Gdyni, ani do MI.

– Nie jest zatem możliwe odniesienie się do jej treści – wskazał Huptyś.

Witold Wróblewski przyznał jednak 7 listopada, że uznał, że w pierwszej kolejności z materiałem powinien zapoznać elbląskich radnych, ale zapowiedział, że ekspertyzę prześle również do Ministerstwa Infrastruktury.

Prezydent Elbląga powtarza, że w konkluzjach profesor Robert Suwaj zaznacza, że miasto „nie posiada kompetencji do realizacji zadań polegających na budowie, modernizacji lub utrzymaniu torów wodnych na wewnętrznych, przepływowych wodach morskich w granicach Portu Morskiego Elbląg; posiada ono jedynie kompetencję, jako podmiot zarządzający, polegającą na możliwości prowadzenia budowy, modernizacji i utrzymania



Fot. Ryszard Biel

Jarosław Kaczyński przyznał w rozmowie z Radiem Olsztyn, że elbląski port musi być rozbudowany, ale kto pogłębi problematyczny odcinek toru wodnego?



Fot. archiwum prywatne

Witold Wróblewski:

– Nasz samorząd nie ma kompetencji, by pogłębiać tor wodny

infrastruktury portowej znajdującej się na gruntach, którymi on gospodaruje oraz utrzymania akwenu portowego”.

Według Wróblewskiego ważny jest również ten punkt ekspertyzy, który mówi, że „wydatkowanie środków własnych, pochodzących z budżetu jednostki samorządu terytorialnego na prowadzenie budowy, modernizacji i utrzymania infrastruktury zapewniającej dostęp do portów i przystani morskich przez Port Morski Elbląg, może być rozpatrywane jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych”.

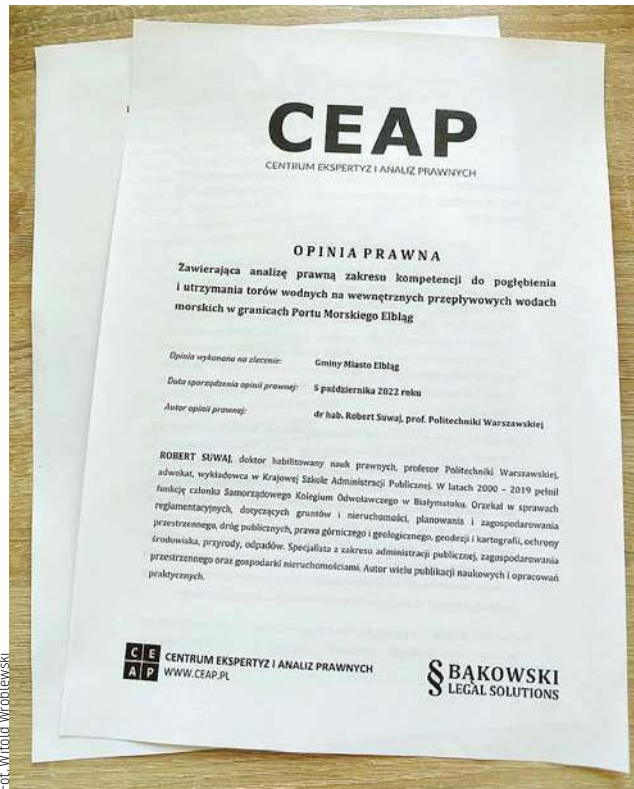
– Port to 404 hektary, z czego 265 znajduje się na terenie miasta Elbląg, a pozostała część leży na

terenie gminy wiejskiej Elbląg, czyli u pana wójta. Od Zalewu Wiślanego przez gminę Tolkmicko nikt z samorządów nie finansował toru wodnego. W Elblągu 2-kilometrowy odcinek toru jest pogłębiany przez Urząd Morski, zostaje 900 metrów, które ma nie być pogłębione, bo jest w mieście. To się nie spina w logiczną całość, 2/3 pogłębiają, a 1/3 nie, bo jest w Elblągu – mówi Wróblewski.

– Dla mnie niezrozumiałe jest to przepychanie tego fragmentu przez rząd na samorząd, żaden samorząd nie partycypuje, a czemu akurat Elbląg miałby na te 900 metrów wydawać pieniądze? Nie potrafię w sposób racjonalny na to odpowiedzieć – stwierdza prezydent Elbląga.

Kolejnym problemem, o którym wspominał, jest fakt, że elbląski port nie jest jeszcze wpisany do TEN-T (Trans European Transport Networks – z ang. transeuropejskie sieci transportowe – program unijny dotyczący sieci drogowych, kolejowych, wodnych i powietrznych).

– Cały czas sprawa wisi i jest niezadowolona. Mówi się, że to ma być czwarty port Rzeczypospolitej, ale i od nas, i od marszałka



Fot. Witold Wróblewski

Prezydent Elbląga ekspertyzę dotyczącą zakresu kompetencji do pogłębienia i utrzymania torów wodnych na wewnętrznych przepływowych wodach morskich w granicach portu zaprezentował mediom już 7 października, niestety dokument nie trafił jeszcze do Ministerstwa Infrastruktury

były sygnały, że port trzeba wpisać do TEN-T, by ubiegać się o środki unijne na kolejne inwestycje – zaznacza prezydent Elbląga.

I dodaje: – To jest zadanie rządu, by zadbać o to i pomóc marszałkowi, by port w Elblągu znalazł się w europejskiej sieci trans-

portowej, bo inaczej nie będzie można pozyskać żadnych środków.

Wróblewski mówił też podczas poniedziałkowej konferencji o tym, że miało się udać pozyskać inwestora, który chciał nabyć grunt, na którym miałyby powstać mariny.

– Nie ma zgody, Ministerstwo wydało decyzję odmowną, od której odwołujemy się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jeżeli tak ma wyglądać dobra współpraca rządu z samorządem, że mamy inwestorów, którzy chcą inwestować zgodnie z planem zagospodarowania, bo marina to przecież wymarzona inwestycja, by ją wporcie realizować, ale się ich blokuje, to czy my mówimy o współpracy? – zastanawia się Wróblewski.

O elbląskim porcie w Radiu Olsztyn wspominał ostatnio Jarosław Kaczyński.

– Klamka zapadła, ten port musi być rozbudowany i to ma sens. On może dojść do kilku milionów, a może nawet i więcej ton przeładunku, w szczególności jeżeliby się zmieniła sytuacja w Rosji, no i Rosja weszłaby z powrotem do grona normalnych państw, z którymi się handluje. No, to być może czas niebliski, ale trzeba na to liczyć. Trzeba liczyć na to, że szok kłęski – bo chcemy, żeby Rosja tę wojnę przegrała – ten kraj zmieni, przynajmniej po części – powiedział Kaczyński w rozmowie z Krzysztofem Kaszubskim. Do tematu będziemy wracać.

TRAWNIK LEPSZY OD CHLEBA?

Miasto walczy o skwer, a piekarz o punkt, w którym sprzedaje chleb na osiedlu. Co dalej z Piekarnią Tyrolską przy zbiegu ul. Kościuszki i Żołnierskiej w Olsztynie? Zniknie czy nadal będzie sprzedawać pieczywo?



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Pod koniec czerwca 2022 roku wybuchł spór między lokalnym przedsiębiorcą a ratuszem. Przy zbiegu ul. Żołnierskiej i Kościuszki w Olsztynie stoi pawilon, w którym można kupić pieczywo. Według urzędników musi zniknąć, bo w tym miejscu ma powstać trawnik.

— Mieszkańcy jednak chcą w tym miejscu kupować chleb. Tylko ratusz jest przeciwny. Urzędnicy nie chcą ze mną rozmawiać, nie przyjmują żadnych argumentów. Zebrałem pięćset podpisów mieszkańców, którzy chcą w tym miejscu mieć pawilon ze świeżym pieczywem. W sprawę zaangażowała się też Rada Osiedla Kościuszki, która chce, aby sklepik pozostał. Nic to jednak nie daje — mówi Jarosław Goszczycki, właściciel piekarni. — Ratusz zamierza pójść do sądu. Czy to się stanie? Ja nie mam nic do stracenia.



Ratusz w tym miejscu chce urządzić trawnik.

Czas pokaże, jak sprawa się zakończy. Na razie punkt funkcjonuje.

— Nie mamy w pobliżu piekarni z takim wyborem świeżego pieczywa. Dlatego nie rozumiem miasta, które chce ten sklepik usunąć — dodaje Jarosław Polakowski, przewodniczący Rady Osiedla Kościuszki w Olsztynie. — Miasto z małego trawnika nie będzie przecież miało żadnej korzyści. Z działającego pawilonu są natomiast wpływy do kasy miasta.

Pozostawienie punktu daje zyski wszystkim stronom. Zyskują mieszkańcy, bo mogą kupować chleb, miasto ma zysk, który zasilą budżet, a przedsiębiorca zarabia.

Przypomnijmy, że Jarosław Goszczycki podczas pandemii dostał propozycję kupna pawilonu, w którym sprzedawano wcześniej owoce i warzywa. Poprzedniemu właścicielowi ratusz co roku przedłużał umowę dzierżawy, i to od kilkudziesięciu lat,

więc inwestycja wydawała się bezpieczna. Piekarz wydzierżawił teren, postawił specjalny mobilny kontener, który nie jest związany z gruntem. Zainwestował również w nowe przyłącze wody i kanalizacji oraz kostkę. Łączny koszt prac wyniósł 300 tys. zł. Gdy umowa dzierżawy się skończyła, ratusz przez kilka miesięcy nie wykazywał żadnego działania. W czerwcu Jarosław Goszczycki otrzymał pismo z nakazem usunięcia inwe-

stycji, bo w tym miejscu ma być zielony skwer.

DLACZEGO NIE PIEKARNIA?

— Właścicielem terenu, na którym stoi piekarnia jest gmina Olsztyn. Sprawa ciągnie się już od ubiegłego roku, kiedy to z końcem października wygasła umowa dzierżawy. Obecny właściciel odkupił prawo do dzierżawy kiosku zaledwie pół roku wcześniej, a zatem podpisując taką umowę, musiał być świadom tego, że obowiązuje ona na czas określony. Następnie zainwestował: posadził tam nowy pawilon i doprowadził przyłącza. Szkoda, że zrobił to niezgodnie z prawem, nie mając zgody na budowę. Gdyby wystąpił do nas z takim wnioskiem, dowiedzieliby się, że nie wyrażamy na to zgody i że mamy wobec tego terenu inne plany. Nie jest to działka inwestycyjna, tylko grunt docelowo przeznaczony pod teren zielony lub skwer. Fakt, że przez wiele lat stał tam kiosk, to zasłuchać i powoli staramy się takie miejsca uporządko-

wywać — tłumaczy Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Gdy wygasła umowa dzierżawy, daliśmy właścicielowi piekarni bardzo dużo czasu na opuszczenie tego terenu, bo rozumiemy, że rozebranie pawilonu wymaga czasu i uwagi na konieczność zaangażowania ludzi i sprzętu do takiego działania. Pierwsze pismo z informacją o konieczności rozebrania obiektu wysłaliśmy w lutym tego roku. Od tego czasu trwa wymiana korespondencji. Niestety mimo naszych kilkukrotnych upomnień i mimo zapewnień właściciela piekarni (z czerwca tego roku), że wyda on teren, obecnie użytkuje go bezumownie — wciąż stoi tam pawilon i prowadzona jest działalność gospodarcza — tłumaczy Marta Bartoszewicz.

I dodaje: — Skierujemy sprawę do sądu o wydanie gruntu wolnego od wszelkich urządzeń. Pawilon nie jest na trwale związany z terenem, więc można go przenieść w inne miejsce i kontynuować prowadzenie działalności gospodarczej.

W OLSZTYNIE KOTY MAJĄ WIĘKSZĄ SZANSĘ

Schronisko dla zwierząt w Olsztynie to bez wątpienia miejsce, które warto wspomóc lub odwiedzić. Jeśli nie możemy pozwolić sobie na adopcję czworonoga, to warto sprawdzić się w roli wolontariusza. Jeden z radnych sprawdził, w jakiej kondycji jest obecnie olsztyńskie schronisko.

Radny Mirosław Arzczak (Wspólny Olsztyn) postanowił zająć się sprawą olsztyńskiego schroniska. W tym celu wysłał do prezydenta Piotra Grzymowicza interpelację, w której zadał szereg pytań na temat funkcjonowania obiektu. W odpowiedzi odesłał szczegółowe dane, z których można się dowiedzieć, w jakiej kondycji obecnie znajduje się schronisko.

14 ETATÓW

Dokładnie tyle osób pracuje w olsztyńskim schronisku. Są to dokładnie: dyrektor, główna księgowa, specjalista ds. administracyjno-biurowych, behawiorysta-koordynator wolontariatu, lekarz weterynarii — 2 etaty, konser-

wator, opiekun zwierząt — 7 etatów. Do obowiązków tych ostatnich należy m.in. przygotowanie karmy, przeprowadzenie interwencji, pomoc lekarzom weterynarii, dbanie o czystość i jak sama nazwa wskazuje, opieka nad zwierzętami. To właśnie opiekunowie stanowią połowę i tak nielicznej załogi schroniska.

GABINET WETERYNARYJNY W SCHRONISKU

W schronisku dla zwierząt w Olsztynie funkcjonuje gabinet weterynaryjny, w którym pracuje dwóch specjalistów. Zwierzęta są pod stałą opieką lekarzy, którzy mają dyżury również w soboty, niedziele i święta. Przy obsłudze weterynaryjnej pomagają



Fot. Zbigniew Wozniak

im opiekunowie zwierząt. Fachową opiekę codziennie otrzymuje średnio 200 zwierząt przebywających w schronisku.

JAK DŁUGO ZWIERZĘTA PRZEBYWAJĄ W SCHRONISKU?

Psy zdecydowanie dłużej przebywają w schronisku niż koty. Obecnie (stan na

koniec września 2022) aż 14 psów przebywa w placówce więcej niż pięć lat. W podobnej sytuacji są jedynie dwa koty. Znaczną dysproporcję widać również w czasie, w którym dochodzi do adopcji. Większość kotów trafia w ręce nowych właścicieli w ciągu pierwszych trzech lat pobytu w schronisku. W przy-

padku psów — zarówno tych, które są adoptowane krótko po przybyciu, jak i tych, które są adoptowane po wielu latach — jest mniej więcej tyle samo.

— Czas przebywania zwierząt w schronisku jest determinowany przez wiele czynników. Część z nich to wygląd zwierzęcia — preferowane są zwierzęta rasowe, zazwyczaj orzadziej spotykanych umaszczeniach i młode w przypadku psów mniejszej wielkości. Najdłużej w schroniskach przebywają zwierzęta starsze, chore na choroby przewlekłe lub w przypadku kotów również nosiciele chorób zakaźnych — pisze w odpowiedzi zastępczyni prezydenta Olsztyna Ewa Kaliszek.

W SCHRONISKU PADA WIĘCEJ KOTÓW NIŻ PSÓW

W samym 2022 roku w olsztyńskim schronisku padło 5 psów i 27 kotów. Wszystkie te zwierzęta zostały uśpione. Ten rok był znacznie lepszy od poprzednich, bo w 2018 roku padło 39 kotów a w 2019 roku — 58.

— Zauważyć należy, że schronisko obejmuje opieką także zwierzęta powypadkowe, oddawane czy porzucane przez swoich właścicieli często z przyczyn zdrowotnych, przewlekłe chorych czy wstanie nie rokującym na wyleczenie (zaawansowane nowotworzenia, niewydolności narządów wewnętrznych czy nieuleczalne choroby zakaźne kotów FIV, białaczka) — tłumaczy Ewa Kaliszek. **KAROL GROSZ**



VI KONGRES PRZYSZŁOŚCI 24XI 2022

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GRUPA WM

KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIE W REGIONIE!

Spotkajmy się **24 listopada 2022**
w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym
UWM w Olsztynie

**Przed nami
interesujący goście,
inspirujące prelekcje
i dyskusje m.in.**

- ◆ Gospodarka, nowoczesne technologie, energetyka przyszłości
- ◆ Strategiczne inwestycje regionu
- ◆ Samorząd przyszłości - jak zmierzyć się z nadchodzącymi wyzwaniami?
- ◆ Medycyna przyszłości
- ◆ Wyzwania współczesnych kobiet

WSTĘP WOLNY - ZAPRASZAMY!



TOLERANCJA, DIALOG I... DOBRY ROCK!

— Kluczem do konstruktywnych działań jest dialog, szanowanie poglądów, dyskutowanie i prowadzenie krytyki przy użyciu argumentów. Nie należy odmawiać z góry racji drugiej stronie — mówi posłanka Anna Wojciechowska, z którą rozmawia Maciej Chrościelewski.



**MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI**
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

— Gdy prześledzić pani polityczną drogę, nasuwa się skojarzenie, że odmierzała ją sobie pani małymi dawkami, ale bardzo szybko stawiała kroki.

— Zawsze interesowałam się polityką, ale jako obywatel – uczestniczyłam w wyborach i pod tym względem byłam zdyscyplinowana. Zaczęło się od pracy w samorządach, gdzie zajmowałam się pozyskiwaniem funduszy unijnych i z tej racji miałam szeroki kontakt z przedsiębiorcami, samorządami. Zawsze poproszona o wsparcie, pomagałam, dawałam coś od siebie. Jestem osobą empatyczną i gdy mogę, staram się innym nieść pomoc i taką mam naturę. Pewnego razu otrzymałam propozycję kandydowania w wyborach na prezydenta Elku i tak to się zaczęło. Jestem w komfortowej sytuacji, nie mam jakichś wyjątkowych zobowiązań rodzinnych, małych dzieci, a życie rodzinne mam poukładane i mogę poświęcić czas na coś innego – politykę. Co ważne, nie pchałam się w nią, to raczej ona znalazła mnie.

— Ełczanie pamiętają panią jako osobę, dzięki której pojawił się w Ełku Park Naukowo-Technologiczny. Jak, jako osoba doskonale znająca młodzież, ocenia pani jej potencjał? Co może wnieść do rozwoju warmińsko-mazurskiego?

— Tak. Park to moje „dziecko”. Mamy mnóstwo wspaniałych, młodych i kreatywnych ludzi. Z drugiej strony młodzi ludzie mają obawy przed podjęciem ryzyka – skredytowania inwestycji. Bo nikt nie ma gwarancji, że ich pomysł będzie trafiony. A nie wszystko się zawsze udaje. Dlatego należy młodych ludzi odpowiednio przygotować od strony technicznej, począwszy od biznesplanu i doradztwa. Wzorują się na „dobrych przykładach” i oczekują szybkiego sukcesu. Realia są zupełnie inne.

Nie wszystkie pomysły są uniwersalne i odnajdą się w każdych uwarunkowaniach. Najlepszymi projektami biznesowymi są pomysły, które zaspakajają potrzeby społeczeństwa, są innowacyjne i są pasją projektodawcy.

Gdyby nasze wcześniejsze pokolenia miały takie same możliwości startu biznesowego, jakie były na Zachodzie, to dzisiaj byłibyśmy w czołówce świata. My Polacy mamy w sobie taką zdrową butę, sarmacką duszę, która lubi wyzwania. To nasza cecha narodowa, która pomaga w rozwijaniu przedsiębiorczości, a tu przebojowość jest niezbędna. Mieliliśmy świetne uczelnie techniczne, ale zawsze był problem z technologiami, które trzeba było sprowadzać z Zachodu. Do początku lat 80. XX wieku Polacy tak naprawdę nie mieli szansy pokazać tych swoich umiejętności, mimo że byli świetnie wykształceni. Bariera została przełamana, gdy zaczęliśmy zarobkowo wyjeżdżać na zachód. Wróciliśmy z większą wiedzą i doświadczeniem. Bardzo szybko wdrażane były podpatrzone dobre pomysły i praktyki. Firmy zaczęły rosnąć jak „grzyby po deszczu”. Gospodarka ruszyła.

— Chciałbym zapytać o to, jak na co dzień żyje się w rodzinie posłanki Anny Wojciechowskiej?

— Staram się chronić swoje życie prywatne i w politykę nie wciągam rodziny. Mam wspaniałą rodzinę – wyrozumiętego męża i mądrego syna, z którego jesteśmy bardzo dumni (Marcin Wojciechowski; ceniony i rozpoznawalny prezenter radiowy i dziennikarz muzyczny – przyp. red.). Mąż z synem niezwykle mocno wspierają mnie duchowo. Zawsze mogę na nich liczyć i wiem, że podchodzą do wszystkiego w sposób obiektywny. Wszyscy jesteśmy bardzo tolerancyjni i nigdy nie narzucamy sobie oraz innym określonego światopoglądu. Tak naprawdę w domu nie politykujemy.

— Dla wielu polityków zostanie posłem to speł-



foto: Monika Wiertelchowska

Posłanka Anna Wojciechowska z Ełku uwielbia konstruktywne rozmowy na przeróżne tematy i... dobrego rocka!

nienie marzeń. Miała pani takie?

— Nigdy o tym nie myślałam – a co dopiero marzyłam – ale tak się stało (objęła mandat w 2021 r. po zmarłej posłance Annie Wasilewskiej). Pełnienie tej posługi daje mi niesamowitą satysfakcję. Do codziennej pracy motywuje mnie olbrzymie wsparcie rodziny i przyjaciół; ładuję akumulatory, rozmawiając z wspaniałymi ludźmi o różnych poglądach i na przeróżne tematy. Nie mam też problemów z posłami innych opcji. Każdy ma prawo do swoich poglądów. Tolerancja i szacunek są tutaj kluczowe.

— Czy zatem zgadza się pani z wolterowskim „Nie zgadzam się z twoimi poglądami, ale po kres moich dni będę bronił twojego prawa do ich głoszenia”?

— Jak najbardziej. Kluczem do konstruktywnych działań jest dialog z wszystkimi stronami, szanowanie poglądów, dyskutowanie i prowadzenie krytyki przy użyciu argumentów. Nie należy odmawiać z góry racji drugiej stronie. Na klótniach niczego się nie zbuduje. Tego zawsze się trzymałam i przez lata tylko się w tych zasadach umocniłam.

— Niemal całe życie zawodowe spędziła pani w Ełku, ale urodziła się pani w Suwałkach.

— Tam jest cała moja rodzina i groby najbliższych. Z mężem, który jest ełczaninem, poznaliśmy się w Wigrach, w Domu Pracy Twórczej, gdzie pracowaliśmy i mieszkaliśmy prawie przez rok. Potem zamieszkaliśmy w Ełku. Ale w Wigrach wzięliśmy

z ślub i tam ochrzcziliśmy syna. To było 42 lata temu. Czas bardzo szybko płynie. Wspominamy to z olbrzymim sentymentem.

— Jak spędza wolny czas posłanka Wojciechowska?

— Uwielbiam czytać i zdarza mi się, że czytam 2 lub 3 książki jednocześnie. Ale czytanie to jedno, bo mam też ogród, w którym idealnie się wyciszam i relaksuję. Przysłowiowe „wiaderko wyrwanego zielska” – przy tym się odstresowuję. Lubie też przygotowywać duże spotkania rodzinne i w gronie przyjaciół. Kiedyś miałam więcej czasu i częściej zapraszaliśmy ich do naszego domku, który zresztą zbudowaliśmy sami. Przychodziło mnóstwo osób, dosuwaliśmy dodatkowe stoły i spędzaliśmy czas na biesiadowaniu i rozmowach do rana. Uwielbiam

również muzykę, podobnie zresztą jak cała rodzina. Kocham dobrego, starego rocka, muzykę z lat 80. – to czasy mojej młodości i bardzo miło je wspominam. Jeżeli chodzi o muzykę, to lubię Guns N’ Roses, Erica Claptona, Eltona Johna, Deep Purple i całą klasę gitarowego i popowego grania, jak np. Europe czy Roxette. Lubie też Metallicę, ale też spokojną Sade. Ponadto lubię podróże.

— Miała pani epizod filmowy u samego Janusza Majewskiego, gdzie wystąpiła pani obok gwiazd (m.in. Niemczyk, Budny, Stenka, Wawrzecki). Było to w spektaklu telewizyjnym „Pacjentka” z 1995 r., opartym na prozie mistrzyni kryminału Agathy Christie.

— To była wspaniała przygoda. Jako mieszkanka Elku, zupełnie przypadkowo znalazłam się „po coś” w urzędzie miasta. Podczas rozmowy z koleżanką jakiś pan popatrzył na mnie i powiedział: „potrzebujemy pani oczu”, a gdy zapytałam zdziwiona: „jak to oczu?”, wytłumaczył, że kręcą tutaj film i po prostu potrzebują mnie do roli i czy się zgadzam. Oczywiście się zgodziłam. Akurat moja rola nie wymagała żadnej pracy. Film był kręcony w urzędzie miasta. Leżałam na łóżku szpitalnym w centrum. Miałam zabandażowaną głowę i udawałam osobę w śpiączce, ale miałam otwarte oczy. Pamiętam że wszyscy aktorzy cały film nade mną stali. Dopiero na koniec miałam małą kwestię do powiedzenia. To była bardzo miła przygoda, poznałam fascynujących ludzi, a poza tym było bardzo wesoło, bo czasami drapał mnie ktoś w stopę, abym się roześmiała, tyle że ja nie mogłam tego zrobić, bo miałam leżeć nieruchomo. To chyba był pan Niemczyk (śmiech).

Niniejszy wywiad stanowi kontynuację cyklu rozmów z kobietami – polityczkami. W serii ukazały rozmowy z Małgorzatą Kopiczko (PiS), Urszulą Pastąską (PSL), Iwoną Arent (PiS) i Moniką Falej (Nowa Lewica).

NALEŻY WSPIERAĆ AKTYWNOŚĆ MIESZKAŃCÓW

Jaka jest, a jaka powinna być praca w samorządzie? Swoimi spostrzeżeniami, marzeniami i nadziejami dzieli się z nami Małgorzata Czopińska, od kilku kadencji radna w samorządzie miejskim, obecnie dyrektor Powiatowego Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych w Giżycku.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztyńska.pl

— Jaka powinna być wzorcowa rada miasta? Współpracowała pani z różnymi ugrupowaniami, koalicjami i samorządowcami. Proszę powiedzieć z własnego doświadczenia, o jakiej radzie marzy Małgorzata Czopińska?

— Oradzie, w której radni współpracują ze sobą. Rozmawiają, wymieniają swoje poglądy. Nie muszą zawsze zgadzać się ze sobą, ale w dyskusjach słuchają siebie, szanują zdanie drugiego i nie obrażają się wzajemnie. Wspólnie wypracowują rozwiązania na temat wielu spraw naszego miasta. To nie utopia. Takie rady były w naszym samorządzie. Było to niesamowicie motywujące do pracy. Mam też nadzieję, że następne kadencje rady miejskiej, planując swoją pracę, wrócą do tematów planów pracy obejmujących zagadnienia ważne dla mieszkańców, a nie tylko ujmujące tematy wynikające z przepisów. Nie jest to niemożliwe, bo zależy to tylko i wyłącznie od osób, którym mieszkańcy zdecydują się powierzyć mandat radnego.

— Wiele lat pracowała pani w oświacie. Obecnie zajmuje się pani oświatą w samorządzie powiatowym. Jest też pani radną w samorządzie miejskim. Jak postrzega pani zmiany w oświacie z perspektywy samorządowca?

— Największym problem oświaty jest nieustająca i nieprzewidywalna zmiana z akcentem na przymiotniki przed wyrazem „zmiana”. A taka zmiana nigdy nie jest korzystna. Powoduje niepokój, zniechęcenie, brak możliwości planowania. Taka sytuacja powoduje, że obecnie zauważamy nie tylko brak nauczycieli wielu przedmiotów, ale też (o czym mało się mówi) brak lub

też małe zainteresowanie kandydatów na funkcję dyrektorów. Trudno jest też planować strategie edukacyjne na poziomie samorządów, ponieważ nikt z nas nie wie, jakie zmiany za kilka dni zostaną wprowadzone. Na poziomie krajowym nie bada się skutków zmian i wprowadza się następne. To temat rzeka, o którym można mówić wiele.

— Dlaczego młodzież nie chce uczyć się konkretnych zawodów, a zdecydowana większość wybiera naukę w liceum?

— Od kilku lat proporcje wyboru przez uczniów liceum, technikum lub szkoły branżowej w Giżycku są podobne. Zastanawiające jest jednak to, że są uczniowie, którzy mając niewiele punktów z egzaminów w klasie VIII i ocen na świadectwach, wybierają liceum, które powinno być „pomostem” na studia. Nietrafne wybory szkoły powodują, że uczniowie zmieniają w trakcie nauki szkołę lub zawód, co niejednokrotnie utrudnia im dalszą naukę. Kilka lat temu – kiedy do szkół średnich przyszły dwa roczniki – przeprowadziliśmy badanie dotyczące powodów wyboru danej szkoły/zawodu. Około połowa uczniów 3 miesiące przed złożeniem dokumentów do szkoły średniej nie wiedziała jeszcze, jaką szkołę wybierze. Jako najczęstsze powody wyboru uczniowie podawali: dobre opinie kolegów o szkole, namówienie przez rodzinę, tradycje rodzinne. Niewielu uczniów jako główny powód wyboru podawało zainteresowanie konkretnym zawodem. Z informacji uzyskiwanych od dyrektorów szkół średnich wynika, że uczniowie nie chcą wybierać zawodów kojarzących się z pracą fizyczną lub też takich, które wykonywane są w zmiennych warunkach atmosferycznych. Od kilku lat w każdej szkole podstawowej są doradcy



foto: Renata Szczepanik

— Największym problem oświaty jest nieustająca i nieprzewidywalna zmiana z akcentem na przymiotniki przed wyrazem „zmiana”. A taka zmiana nigdy nie jest korzystna. Powoduje niepokój, zniechęcenie, brak możliwości planowania — mówi Małgorzata Czopińska

zawodowi. Od tego roku w szkołach są psycholodzy. Mam więc nadzieję, że praca tych specjalistów spowoduje bardziej dojrzałe wybory przyszłej drogi edukacyjnej i zawodowej młodzieży.

— Jest pani zwolenniczką konsultacji społecznych. W jakich sprawach przede wszystkim powinni wypowiadać się mieszkańcy miasta?

— Jestem jedną ze współautorek obowiązującej w Giżycku uchwały o konsultacjach społecznych. Oczywiście nie ma możliwości konsultowania każdej sprawy, ponieważ nastąpiłby w mieście paraliż decyzyjny i wszystko trwałoby bardzo długo. Z obserwacji zaintereso-

wałymi sprawami widać, które „leżą im na sercu” i w ustalaniu których chcieliby wyrazić swoje zdanie nie tylko przez swoich radnych, ale też osobiście. Są to m.in. sprawy zagospodarowania terenu, czyli jak ma wyglądać plaża, park, teren rekreacyjny itp. I nie mówię tutaj o planach zagospodarowania, których konsultacje odbywają się w trybie ustawowym i – co jest zauważalne w ostatnich latach – coraz więcej mieszkańców interesuje się tym, co powstanie w ich okolicy i jak będzie wyglądało. Uważam też, że konsultowane z mieszkańcami powinny być uchwały dotyczące stref płatnego parkowania czy też wszelkiego rodzaju programy. Pamiętajmy

jednak, że niezależnie od oficjalnie ogłoszonych konsultacji każdy mieszkaniec ma prawo zgłosić swoje uwagi do każdej uchwały i każdej omawianej sprawy. Ogromną pracę musi jednak jeszcze wykonać samorząd, aby zainteresować tym mieszkańców. Bo samo umieszczenie dokumentu na stronie miasta to za mało.

— Radni w swoich decyzjach uwzględniają opinię mieszkańców?

— Radni zgłaszają wiele spraw i opinii mieszkańców. Dzieje się to zarówno w czasie prac komisji, jak i na sesjach. Natomiast z uwzględnieniem w decyzjach jest różnie. Nie zawsze do danej uwagi uda się przekonać pozostałych radnych lub też burmistrza. Dlatego tak ważny jest udział mieszkańców w posiedzeniach komisji lub sesjach, w czasie których osobiście przedstawia swój problem lub wniosek.

— Co pani sądzi o budżecie obywatelskim? Miasto powinno finansować pomysły i inicjatywy mieszkańców?

— Jestem za realizacją wprowadzania w samorządach budżetu obywatelskiego. Ale nie tematycznego, ale „obszarowego”. Kiedy wprowadzano w Giżycku budżet obywatelski, miasto zostało podzielone na okręgi. Mieszkańcy z danego terenu mogli zgłaszać swoje inicjatywy. Uczestniczyłam wtedy w wielu spotkaniach z mieszkańcami, na których omawiane były zgłoszone pomysły. Jeżeli ze względów formalnych jakaś inicjatywa nie mogła być ujęta, pracownicy urzędu podawali powody. Na te spotkania przychodziło wielu mieszkańców, dyskusja była merytoryczna. Ogromną wartością było to, że mieszkańcy ulicy, bloku zaczęli tworzyć społeczności skupione wokół rozwiązania ważnego dla nich problemu. Uważam, że błędem była zmiana zgłaszania inicja-

tyw na tzw. tematyczne, czyli zgłaszanie inicjatyw w podanych kategoriach, np. urbanistyka, sport, kultura, edukacja, architektura. Zniknęły wtedy tworzone więzi w małych społecznościach, które wychodziły z inicjatywami dotyczącymi najbliższego otoczenia.

— Z jakimi pytaniami najczęściej zgłaszają się do radnej Czopińskiej mieszkańcy Giżycka?

— Często mieszkańcy proszą o wyjaśnienie jakiejś decyzji, którą podjęła rada. Pytają też o plany dotyczące konkretnych miejsc w mieście. Na etapie tworzenia planów zagospodarowania zgłaszają się z uwagami z prośbą o ich poparcie w czasie pracy nad planem. Zwracają się z prośbą o interwencję w sprawie remontu bloku komunalnego lub drogi. Coraz częściej mieszkańcy zgłaszają problem hałasu w związku ze zwiększoną liczbą samochodów – szczególnie przy rondach. W ostatnim czasie rodzice osób z niepełnosprawnością, opiekunowie osób chorych proszą o pomoc wytechnieniową i opracowanie w mieście procedur, dzięki którym w sytuacjach wielogodzinnego braku prądu, nie działających telefonów – tak jak to było w lutym – osobom podłączonym do aparatury ratującej życie (np. respiratorów) zostanie udzielona pomoc.

— Miasto ma ograniczony budżet, więc i inwestycje przeprowadzane są w miarę możliwości. A jakie pani zdaniem są najpilniejsze potrzeby mieszkańców?

— Ze spraw zgłaszanych przez mieszkańców są to: remonty budynków komunalnych, oświetlenie przejść dla pieszych, remonty ulic, asystenci osób z niepełnosprawnością i pomoc wytechnieniowa dla rodzin osób, których nie można zostawić samych. Remonty placów zabaw dla dzieci, dalsze ich tworzenie i wyposażanie.



PRAWIE 60 PROC. POLEK JEST PERMANENTNIE NIEWYSPANYCH

TYLKO 2 PROC. POLAKÓW CODZIENNIE BUDZI SIĘ WYSPANYCH, A 23 PROC. TWIERDZI, ŻE NIE WYSPIA SIĘ NIEMAL NIGDY – WYNIKA Z BADANIA PRZEPROWADZONEGO NA ZLECENIE MARKI KNEIPP. BLISKO 60 PROC. POLEK PRZYNAJE, ŻE JEST PERMANENTNIE NIEWYSPANYCH.

Przyczyną niedostatecznej ilości lub złej jakości snu jest nie tylko stres, styl życia, ale również kwestie zdrowotne, np. bezdech senny. — Pomocne mogą się okazać dobre nawyki wprowadzone wieczorem, m.in. ograniczanie światła niebieskiego czy unikanie jedzenia bezpośrednio przed zaśnięciem. Niestety wielu z nas za metodę na dobry sen uznaje środki farmakologiczne lub alkohol — mówi dr Magdalena Kaczor, ekspertka medycyny snu.

Wyniki badania przeprowadzonego na zlecenie marki Kneipp pokazują obraz słabej kondycji snu Polaków. Coraz więcej osób cierpi na różnego rodzaju zaburzenia snu. Problemem nie jest tylko to, że śpimy za mało. Coraz częściej mamy problemy z zasypianiem (blisko 20 proc. Polaków), a 11 proc. kobiet próbuje temu zaradzić, wspomagając się farmakologicznie. Jedynie 26 proc. badanych pań i 34

proc. mężczyzn deklaruje, że przesypia całą noc. Jednocześnie aż 85 proc. Polaków uważa, że sen jest ważny dla codziennego funkcjonowania. Zdecydowana większość wie, że brak snu niesie za sobą konsekwencje zdrowotne takie jak złe samopoczucie, nastrój, humor, depresję czy brak energii.

— Nasza efektywność niestety spada wokresach, kiedy przestajemy się dobrze wysypiać. Chcielibyśmy być bardzo efektywni, osiągać sukcesy, natomiast badania mówią wprost, że osoby,

które źle śpią, nie są efektywne, mają gorsze wyniki w pracy, w działalności naukowej czy szkole — mówi agencji Newseria Biznes dr Magdalena Kaczor.

Średnio dobowo pozwalamy sobie na nieco ponad 7 godz. snu. Śpimy generalnie nieco krócej, niż czujemy, że potrzebujemy. Większość badanych deklaruje, że chciałaby spać 8 godz., przy czym kobiety istotnie częściej czują, że potrzebowałyby spać dłużej — nawet więcej niż 8 godz. Co dziesiąta osoba zadeklarowała, że śpi

poniżej 6 godz. na dobę, co jest poniżej biologicznego minimum.

Z punktu widzenia medycyny snu zarówno niewysypianie się, jak i spanie zbyt długo nie jest dobre. Jeżeli się nie wysypiamy permanentnie, to organizm wchodzi w tryb walki, więc pojawiają się problemy hormonalne, zaburzenia ciśnienia, funkcji serca, czasami dochodzi do nadmiernego wzbudzenia.

— Aby dobrze się wyspać, powinniśmy przede wszystkim zadbać o regularne wstawanie. Jeżeli codziennie uczymy swój mózg, że wstaje o tej samej porze, to będzie on wiedział, o której się obudzić. Reguluję się w ten sposób również wydzielanie hormonów takich jak kortyzol, TSH, hormony tarczycy, insulina, hormony głodu i sytości — wyjaśnia ekspertka medycyny snu. — Nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć godziny zasypiania. Zwykle, jeżeli mamy stały tryb życia, przypada ona o tej samej porze. Ale są takie dni, kie-

dy jesteśmy bardziej aktywni fizycznie i położymy się dwie godziny wcześniej. To też jest zdrowe. A są takie dni, kiedy nudziłyśmy się na kanapie i nasza potrzeba snu spada, więc położymy się później. I jedna, i druga wersja będzie dobra, o ile będziemy wstawać regularnie o tej samej porze.

Badanie Kneipp wskazuje, że na duży rozdźwięk między świadomością tego, jakie czynniki i metody są potrzebne, aby sen był dobry, a ich realnym stosowaniem. Przykładowo, wiemy, że należy się wyciszyć, że dobrze działa relaks, ciepła kąpiel, ale nie stosujemy tego na co dzień. Polacy kładą się więc spać mocno przebudzcowani, zgonitwą myślą. Dodatkowo na problemy z zasypianiem wpływają nadmiar obowiązków i brak odpoczynku, chwili dla siebie.

— Problemy ze snem pojawiają się wtedy, gdy nie jesteśmy w stanie odciąć się od stresu związanego z pracą. Osoby, które potrafią zamknąć drzwi

pracy w momencie, kiedy ją opuszczają, są osobami najzdrowszymi, które wysypiają się najlepiej. Jeżeli nasza głowa cały czas jest zaprzęgnięta obowiązkami zawodowymi, ciągle o tym myśli, nie jest w stanie tego odciąć, to automatycznie nasz sen jest płytszy, bardziej niespokojny, mamy wyższy poziom kortyzolu, który jest hormonem pobudzającym — tłumaczy dr Magdalena Kaczor.

Część problemów ze snem może również wynikać z problemów zdrowotnych, m.in. bezdechu sennego, który powoduje ciągłe wybudzanie się, a co za tym idzie także poczucie zmęczenia i niewyspania.

Wśród czynników poprawiających jakość snu panowie wskazują seks (51 proc.), a panie wietrzenie sypialni (64 proc.). Zapytani o metody wpływające na lepszy sen, kobiety wymieniają proszki nasenne (11 proc.), a mężczyźni sport (26 proc.) i na drugim miejscu alkohol (17 proc.).

źródło: newseria.pl



Dr Magdalena Kaczor, ekspert medycyny snu

PROMOCJA



- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE



LISTOPADOWE WSPOMINKI OSOBISTE

SĄ LUDZIE, KTÓRYCH ZNAŁAM, A KTÓRZY ODESZLI I DO DZIŚ MI ICH BRAK. SĄ LUDZIE, KTÓRYCH ZNAŁAM WYŁĄCZNIE Z KSIĄŻEK, EKRANU TELEWIZJI, Z PŁYT — TEŻ ODESZLI I TEŻ MI ICH BRAK, A W DODATKU CIERPIĘ NA ÓW NIEDOSYT, ŻE NASZE ŚCIEŻKI NIGDY NIE SKRZYŻOWAŁY SIĘ ZE SOBĄ...



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

BABCIA I DZIADEK

Z pewnością listę Najbardziej Wytesknionych otwiera mój Dziadek Feliks i Babcia Janeczka — dwoje cudownych ludzi, którzy odeszli stanowczo zbyt wcześnie! I o to właśnie mam do obojga spore pretensje, choć wobec każdego z nich kieruję mną nieco inne powody. Dziadek odszedł za wcześnie, bym była gotowa, zarówno merytorycznie, jak i emocjonalnie do rozmów o wojnie i jego przeżyciach z tego strasznego czasu. Za wcześnie, bym zrozumiała cokolwiek ze wspomnień, ale też poglądów na świat już nam obojgu współczesny, na edukację, politykę i generalnie na życie. Babci natomiast darować nie mogę, że nie zdążyliśmy wypróbować znacznie więcej z Jej genialnych przepisów kulinarnych. Cud boski, że te przepisy odziedziczyłam, a talent przeszedł z Babci na Mamę, a następnie na mnie w linii prostej — dzięki czemu moja osobista drożdżówka równa jest tej Babcinej! Ai wspomnienia Babci z czasów wojny swoją drogą mogłam poznać znacznie dokładniej. Ale niestety, może i dociekliwa jestem od dziecka — tyle że do niektórych pytań nawet największy docieklawiec musi po prostu dojrzeć. Moja Babcia i mój Dziadek odeszli z tego padolu, zanim ja też dojrzałość osiągnęłam. Tak czy siak — tęsknię i chyba już nic i nikt mnie nie przekona, że nasi Dziadkowie mają pozwolenie odchodzić z naszego życia przed nami! Moi, niestety, ten zakaz złamali, wdat-



Joanna Chmielewska. No, oczywiście z petem...!

ku z nadto wybujałą nadgorliwością...!

JOANNA CHMIELEWSKA I JERZY PILCH

To właśnie ta pisarka otwiera listę osób, które odeszły i w ogóle nie dały mi szansy się poznać! Książki Kochanej Joanny, która naprawdę nazywała się Irena Kuhn, z domu Becker — chłonę dokładnie od swoich 12. urodzin i wszyscy już zdążyli poznać historię, jak to otrzymałam „Nawiedzony dom” z okazji tychże wprezencie, po czym koniec własnego kinderbalu przegapiłam kompletnie, bo opisana historia pochłonęła mnie w całości i doszczętnie...! Potem poszły kolejne książki, a w czasie ich lektury, gdzieś pomiędzy „Lesiem” a „Tajemnicą” narodziło się marzenie o własnej grafomanii, które prędko stało się pragnieniem, ajeszcze prędeż — planem do realizacji. Skuteczność, jak widać, prezentuję na niezmiennie wysokim poziomie — co nie zmienia faktu, że Joanna Chmielewska zrobiła mi bardzo nieprzyjemnego psikus a izmarła kilka lat przed rozpoczęciem mojej dziennikarskiej drogi...!

Już lepszy był Mistrz Jerzy Pilch, którego owywiad krótko po wydaniu „Żywego ducha” nawet poprosiłam, ale w natłoku zajęć oraz w obliczu już bardzo



Jerzy Pilch. Do końca przystojny i do końca kobieciarz...!

zaawansowanej choroby niestety, nie było nam dane spotkać się i porozmawiać. Choćby o „Mieście utrapienia”. Bym mogła zapytać, jak to konkretnie było ze stryjem Karolem Adolfem Wojewodą i czy rzeczywiście tak jest, że kto nie ma pieniędzy odłożonych na czarną godzinę, tego Pan Bóg nie kocha.

Lekturami ifrazami obojga moich Pisarskich Wzorców z Sèvres musiałam nasiąknąć do imentu, bo dwa razy w życiu spotkały mnie ekstraordynaryjne komplementy. Gdy tylko rozpoczęłam dziennikarską robotę, jeden z wydawców powiedział mi: — Lubię te pani artykuły, bo umie się pani bawić językiem tak odważnie jak sam Pilch.

No, zgięło mnie wtedy wpół i — co u mnie nader rzadkie — nic nie odpowiedziałam. Jedna rzecz, że wzruszenie skutecznie odebrało mi mowę, druga — że ekstraordynaryjność komplementu oblała moje wnętrze takim warem, że też już nie dałam rady słowa wydusić...! Z kolei inna cudowna istota, zresztą o imieniu Joanna, jakiś czas temu, zaraz na początku naszej znajomości wyznała mi skrycie, że uwielbia czytać moje felietony, bo jakoś tak i językowo, i tym humorem, a i dystansem do samej siebie — bardzo przypominają jej pisanie Joanny Chmie-



Babcia i Dziadek. Wciąż tęsknię

lewskiej...! Wtedy się popłakałam, bo już naprawdę nie da rady uraczyć mnie bardziej i większym szczęściem...!

O co bym zapytała Mistrzynię, a o co Mistrza? Z Joanną Chmielewską z pewnością udałabym się na spacer po Warszawie i z całych sił namawiała na wspomnienia o tym mieście z czasów jej dzieciństwa i wczesnej młodości. O kilka rad życiowych, głównie w kwestii nieszczęsnych chłopów też bym zagaiła. Amoże nawet zaplanowałybyśmy wspólny kryminał...? Cały czas mowa o lekturze oczywiście...! Mistrza Pilcha z kolei namówiłabym na spacer po Wiśle, ale i po Krakowie. Stryj Karol Adolf — to byłby frapujący kolejny temat. Ale i o kobietach z Panem Jerzym też bym chętnie porozmawiała...

ELŻBIETA GÓRALCZYK

To może niezbyt oczywiste pragnienie... Może nawet niezbyt wiele osób kojarzy to imię i nazwisko. Już prędzej jakieś skojarzenia wywołałabym, gdyby przypomniła postać ulubionej Anuli ze starego serialu „Wojna domowa”. Tymczasem z jednej strony z Anulą identyfikuję się od wczesnego dzieciństwa i niech Bóg błogosławi tych, którzy wymyślili najpierw odtwarzacz video, a potem DVD

— bo przynajmniej połowa mojego dzieciństwa usiana jest polowaniami w programie telewizyjnym na „Wojnę domową” oraz na inne tym podobne serialowe perelki. Ale na „Wojnę” polowałam jednak z największym zacięciem, a to właśnie głównie z powodu charakterystycznego głosu Anuli, bardzo przyjemnej buzi, no i nader zdecydowanego charakteru, który od zawsze fascynuje mnie w kobietach — ze mną samą włącznie...!

Tymczasem całkiem niedawno wyczytałam na jakimś portalu, że prywatnie Anula-Elżbieta była kobietą bardzo nieszczęśliwą. Cierpiała i jako córka, i jako żona, a nawet jako matka córki — czego to ten ostatni fakt przynębił mnie najrzetelniej. Agdyby tak w czasie któregoś pobytu w pięknym Wiedniu ustalić, gdzie dokładnie mieszka i odwiedzić ją z pudełkiem czekoladek i doniczkowym cykamenem pod pachą? Agdyby poopowiadać, ileż to jej kwestii z serialu na stale weszło do mojego słownika, ileż to sytuacji powtórzyłam — czasem z rozmysłem, a czasem wręcz przeciwnie — w swoim własnym życiu i jakie to miało nieprzewidziane skutki...? Agdyby tak przytulić i wesprzeć dobrym słowem w chorobie, która pozwoliła jej jedynie na niecałe 58 lat życia...?

Niestety! Nie zdążyłam! I to akurat spóźnienie boli mnie chyba najbardziej. Bo o ile z Babcią i Dziadkiem jednak spędziłam większość naszego wspólnego czasu, o ile Joanna Chmielewska i Jerzy Pilch cieszyli się szczerym uznaniem, a nawet bałwochwalczym, choć w całości zasłużonym uwielbieniem rzeszy swoich czytelników i fanów — o tyle Elżbieta Góralczyk zaraz po „Wojnie domowej” poszła jakby w zapomnienie... I ocalić od zapomnienia — jak śpiewał kiedyś Marek Grechuta — to dziś mój najpilniejszy cel. Bo cóż więcej mogę? No, ewentualnie udać się do pani Anuli-Elżbiety na podwiedeński Sievering z gustownym lampionem i kwiatkiem, może nawet tym cykamenem...

NIESPOTKANI

Ech, sporo jest Tych, za którymi tęsknię i z powodu których czuję niedosyt niespotkania. A jest i taka dwójka, którym nigdy w życiu nie daruję, że odeszli zbyt wcześnie — głównie dlatego, że o zejście z tego padolu oboje we własnym zakresie usilnie się starali. Aż wreszcie dopięli swego! To George Michael i Whitney Houston. Przy czym oboje stanowią materiał na artykuł bardzo moralizatorski w tonie.

Ale — nie wiedzieć czemu — niespodziewanie dla mnie samej bardzo wstrząsnęło mną odejście Marii Koterskiej i Wiesława Gołasa. Kolejni Niespotkani.

Spieszmy się kochać ludzi — niby to takie oczywiste. Czy to łatwiej powiedzieć — a trudniej wykonać? Czy brzmi pięknie, a jednak wolimi używać tej frazy jak pustego sloganu? Nie wiem. Ale je się stale spiesze.

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



JAK SIĘ POZBYĆ POŁOWY SWOICH PROBLEMÓW

JESIEŃ — JAK OGÓLNI WIADOMO — KOMPLETNIE NIE SPRZYJA EUFORII. NIE TYLKO, ŻE EUFORII NIE WYWOŁUJE, ALE WRĘCZ DOŁUJE I JAK JUŻ CZEMUŚ JESIEŃ SPRZYJA — TO WYŁĄCZNIE DEPRESJI...! PISAŁAM JUŻ O ŻÓŁCI LEJĄCEJ SIĘ Z DRZEW I CHODNIKÓW. I JUŻ SAMA NIE WIEM: WIĘCEJ Z TEJ ŻÓŁCI CHOLERYCZNEGO TEMPERAMENTU CZY MOŻE JEDNAK MELANCHOLII...?

W tym roku i tak nie ma na co narzekać... Jesień jest w miarę pogodna i w miarę ciepła — jeśli ostatniego dnia października ja jeszcze wciąż paradowałam bez czapki, to ho, ho! — jesień tego roku musi być wręcz upalna...! Co jednak nie zmienia faktu, że — wczapce czy bez — bliżej mi jednak do melancholii, jakichś niewypowiedzianych tęsknot, jakiegoś zadumania nad przemijającym światem i życiem, jakiejś tendencji do nastrojów depresyjnych — niż, przykładowo, do pełnych entuzjazmu i nieskrępowanej radości planów oświetlanej przyszłości... Nawet ewentualne plany podróży są wciąż tak odległe w czasie, że nijak nie koją złącej duszy...!

Swoje dokłada także wojna, która wciąż trwa tuż przy naszej granicy oraz realne zagrożenie — i samymi działaniami wojennymi, i możliwością użycia broni atomowej. Choć akurat ta druga ewentualność — mam wrażenie — skutecznie pomogłaby nam pozbyć się nie tylko połowy, ale nawet całości naszych problemów. Szast-prast — i tyle by nas wszystkich widzieli. Nie wiem zatem, jak Kochani Czytelnicy — ale w takiej sytuacji ja już wolę dumać nad samodzielnym rozwiązaniem połowy moich problemów, przy drugiej połowie licząc na samorozwiązanie, pomoc innych lub zwyczajnie na cud...

IDENTYFIKACJA PROBLEMU

Nie wiem, jak dla kogo — ale dla mnie to jest połowa sukcesu. A połowa

z połowy to jakieś 25 proc. — czyli ćwiartka już jakby z głowy... Mój sposób na identyfikację zaczerpnięty został wprost z lektury przynajmniej kilku książek Kochanej Joanny Chmielewskiej, bo go nie trzymała dla siebie — przeciwnie: rozpowszechniała wszem i wobec, nazywawszy pieszczotliwie bilansem na chandrę. Trzeba wziąć mianowicie spory kawałek kartki i przynajmniej jedno pióro wieczne. Kartkę dzielimy na dwie kolumny, z czego

w pierwszej wypisujemy w punktach wszelkie problemy, kataklizmy, bólczki i stresy, które nas aktualnie trapią, nękają, gryzą i kamieniem młyńskim wiszą u szyi... Druga kolumna — to z kolei pomysły na skuteczne rozwiązania, ewentualnie na przerzucenie problemu na czyjeś, niezbyt nam przyjazne barki. Ktokolwiek pamiętliwy jest i pragnie zachować te swoje genialne pomysły na przyszłość, może dołożyć nawet kolumnę trzecią, w której opisać rzeczywistą skuteczność rozwiązania. Lub ewentualnie opłakane skutki — wszystko, by uczyć się na własnych błędach!

Jeśli zatem Chmielewska wkolumnie „problem” wpisała „mój starszy syn podpalił mieszkanie” — w kolumnie „rozwiązanie” moim zdaniem całkiem słusznie wpisała „chyba go zabije”...! Jeśli ja w swoim bilansie na chandrę jeszcze dwa miesiące temu po stronie „problem” pisałam „chłop złamał mi serce” — pod „rozwiązaniem” — wypisz-wymaluj — pisałam mniej więcej podobne



my mieć kolejny problem: mianowicie jak się skutecznie pozbyć ciała...

mordercze pomysły. I tu od razu spieszę donieść, że rozwiązanie było tyle trafne, co iskuteczne...! Chłop się ogarnął całkowicie i choć do łamania serca nie przynajduje się wcale — faktem jest, że dzień po dniu, ranka po rance, zszywa te porwane kawałki w całość. I albo używa wysokiej jakości nici, albo wiele ma doświadczenia na tym polu, albo szwy jakieś takie są dopasowane do mojego serca — bo nawet blizny powoli znikają...!

Zatem identyfikacja i obmyślanie skutecznych rozwiązań naprawdę działają! Przynajmniej my z Chmielewską swoje problemy rozwiązałyśmy, a w dodatku i jej starszy syn, i mój chłop wyżyli. No, skuteczność na poziomie 200 procent...!

JEŚLI ROZWIĄZANIA BRAK...

Bywają takie stresy i takie bólczki — że nawet uśmiercenie kogokolwiek nie da. Bólczka — żeby ją grom spalił! — pozostawiam, a w dodatku zacznie-

Gołym okiem widać zatem, że słowo pisane ma moc większą niż nasze myśli skłębione w liczne gordyjskie węzły, a nawet niż wypowiadane słowa. Między innymi dlatego pracuję w prasie, a nie w radiu lub telewizji...

CO Z DRUGĄ POŁOWĄ?

Ktokolwiek — całkiem słusznie zresztą — zapyta co z drugą połową problemów, będzie, niestety, żądał odpowiedzi... Sami byśmy żądali, więc jakąś podać trzeba. Można tę drugą połowę załatwić na kilka sposobów. Przykładowo — wypisujemy problemy tylko do momentu osiągnięcia konkretnego pułapu: liczby 20 albo końca kartki formatu A4. Można po każdym problemie detalicznie zastanawiać się nad jednym lub dwoma rozwiązaniami i tak się na tym skoncentrować, że reszta problemów po prostu wyleci nam z głowy.

Można też nad kartką usiąść z ulubioną przyjaciółką lub równie ulubionym chłopem — można z lampką napoju nieobojętnego dla organizmu... Można listę wykonywać krótko przed zaśnięciem i w oczekiwaniu na objęcia Morfeusza bazgrać tam od niechcenia na tej kartce wierząc, że i tak to sen wygra ze wszystkimi naszymi problemami. Można z kartką iść na spacer — co jest bardzo skutecznie u mnie, bo pióro wieczne nie sprzyja zamaszystym notatkom w terenie, a za to teren mocno sprzyja zbieraniu wszelkich dobrodziejstw natury — od wiosennych zawilców, poprzez jakieś letnie wiechcie konieczne z chabrami, aż do kasztanów i liści we

wszystkich odcieniach oranżu. Na notatki nijak nie ma już miejsca i dodatkowej kończyny...! A zimą pisanie w terenie tym bardziej odpada, bo ręce pozbawione rękawiczek marzną, drętwieją i summa summarum wychodzą takie bazgroły, że nawet aptekarz nie da rady ich odczytać...!

Poza tym jeszcze jedna rada. Kiedy już zapiszemy problem i sumiennie zapagniemy przystępować do obmyślenia skutecznego rozwiązania — zawsze warto najpierw zapytać się samego siebie: czy to aby na pewno jest problem...? Jeśli jest, to w porządku — myślimy nad wyjściem. Ale jeśli jednak nie — to może warto skoncentrować się bardziej nad kolejnymi radościami życia. Bo jakże często bywa tak, że nasz „problem” z czyjejs innej perspektywy może być czystym błogosławieństwem. Ot, choćby nasze utyskiwanie nad codziennymi porannymi pobudkami do pracy. Ktoś, kto od dłuższego czasu cierpi z powodu braku pracy — z pewnością wstawalby z pieśnią na ustach...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

P.S. Jakiś czas temu ukazała się książka pod tytułem mniej więcej takim, jak niniejszy artykuł. Nie wiem, czy cieszyła się wielkim zainteresowaniem i tzw. wzięciem — ale znam jedną osobę, która przeczytawszy ów tytuł na okładce, powiedziała: — Nie jestem głupia. Biorę dwie...!

A pewnie...! Połowa i połowa stanowią niezaprzeczalnie całość — i najwyraźniej autorka lub autor książki wiedzieli co robią. Czego i sobie życzę!

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

W RODZICIELSTWIE WAŻNY JEST ZDROWY EGOIZM

MÓWI O RODZICIELSTWIE W CZASACH SOCIAL MEDIÓW, OPRESYJNYCH SZKÓŁ I SAMOTNOŚCI. O MITACH ZWIĄZANYCH Z RODZICIELSTWEM I SCHEMATACH, Z KTÓRYCH WARTO SIĘ WYRWAĆ ROZMAWIAMY Z MAŁGORZATĄ GOŁOTĄ, AUTORKĄ KSIĄŻKI „JAK BYĆ DOBRYM RODZICEM”.



KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Zostaliśmy wychowani w kulcie rodzica idealnego. Tymczasem jeden z pani rozmówców w książce „Jak być dobrym rodzicem” - dr Maciej Klimarczyk, psychiatra, mówi, że każdy z nas powinien zaakceptować fakt, że nigdy nie będzie idealnym ojcem czy idealną matką. Po pierwsze dlatego, że to niemożliwe. Po drugie, że to niepotrzebne. Coraz więcej osób zdaje sobie z tego sprawę?

— Trudno tutaj przytoczyć dane, które mogłyby potwierdzić bądź zaprzeczyć tej tezie. Wydaje się jednak, bazując na obserwacjach, że podejście do rodzicielstwa zmienia się w Polsce, i to na lepsze. Dziś wiedza psychologiczna jest powszechnie dostępna, mamy coraz więcej merytorycznych publikacji dotyczących psychologii człowieka, ale również tych mówiących o warunkach psychologicznych, socjologicznych w których obecnie funkcjonują rodzice nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Wszystko oczywiście jest uwarunkowane kulturowo, zależy od warunków ekonomicznych, ale wiele rzeczy to doświadczenie wspólne. Można o nich przeczytać chociażby w raporcie Parenting Index 2021. Wynika z niego na przykład, że – wskaźnik świata – średnio 60 proc. rodziców uważa, że każdy napotkany człowiek ma swoje zdanie na temat tego, w jaki sposób ci konkretni rodzice powinni wychowywać swoje dziecko i je wyraża. Tego doświadczają matki i ojcowie w Polsce, ale też w USA, Meksyku, Brazylii, Chile, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Niemczech,

Polsce, Rumunii, Izraelu, Arabii Saudyjskiej, Nigerii, Indiach, w Chinach i na Filipinach. I to rodzi zupełnie niepotrzebne nam poczucie, że nie jesteśmy wystarczająco dobrzy jako rodzice, że wciąż ktoś nas ocenia, wie lepiej od nas, doradza nam, choć wcale o to nie prosimy.

— Jak się z tym czujemy?

— Czujemy tę presję i może dlatego w ostatnim czasie trochę boimy się słowa „dobry rodzic”, źle nam się kojarzy. Słowa „dobry”, „dobra” wiążemy z dążeniem do ideału, z presją, z podejmowaniem prób, by sprostać czyimś wymaganiom. Ale przecież my chcemy być dobrymi rodzicami dla naszych dzieci, chcemy by nasze dzieci były szczęśliwe i sami chcemy być szczęśliwi, chcemy też mieć prawo popełniać błędy i powinniśmy to prawo dać także naszym dzieciom. O tym też jest książka „Jak być dobrym rodzicem?”. O tym, jak zmieniło się i ciągle się zmienia nasze podejście do rodzicielstwa, do naszych słabości i mocnych stron i do samych siebie. O tym, że coraz więcej matek i ojców ma świadomość tego, że dobry rodzic chce dbać również o własny dobrostan i o tym, że zdrowy egoizm jest dla kondycji całej rodziny niezwykle ważny.

— By wychowywanie dzieci nie było dla nas poświęcaniem się, z czym nadal często kojarzy się rodzicielstwo w Polsce.

— Tak, ta książka jest m.in. po to, by uświadomić nam, że rodzicielstwo nie musi wiązać się z rezygnowaniem z własnych marzeń i pasji. Macierzyństwo, ojcostwo, rodzicielstwo, nie musi być jednym wielkim poświęceniem. Dostrzegając to, co wymaga zmiany, będziemy w stanie wychować szczęśliwe dzieci, isami



Fot. Janusz Dolewski

Małgorzata Gołota: Słowa „dobry”, „dobra” wiążemy z dążeniem do ideału, z presją, z podejmowaniem prób, by sprostać czyimś wymaganiom. Ale przecież my chcemy być dobrymi rodzicami dla naszych dzieci, chcemy by nasze dzieci były szczęśliwe i sami chcemy być szczęśliwi, chcemy też mieć prawo popełniać błędy i powinniśmy to prawo dać także naszym dzieciom

pozostać szczęśliwymi ludźmi, po prostu.

— Do wielu rzeczy musimy dojrzeć. Te zmiany następują, bo coraz częściej podkreślamy pojęcie neuroroznorodności. To dobry kierunek?

— Tak, mówi o tym w książce dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska. Od kilkunastu lat funkcjonuje w świadomości społecznej pojęcie neuroroznorodności. To pokazuje, że jesteśmy różni, że dzielimy się nie na normalnych i nienormalnych, tylko na przeciętnych i pozapreciętnych. Przy czym pozapreciętny nie oznacza

gorszy lub lepszy, tylko inny, mający inne predyspozycje, talenty, możliwości. Dziś wciąż rodzice dzieci z diagnozą Asperger czy autyzm czują, że ich dzieci są gorsze od rówieśników, tak to postrzegają. A przecież, jak podkreśla dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska, wszystko to są osoby z ogromnym potencjałem. Wiele znanych, wybitnych postaci miało taką diagnozę. Wśród nich byli prawdopodobnie Albert Einstein czy Isaac Newton. Był też genialny matematyk, laureat Nagrody Nobla, John Forbes Nash Junior, o którym nakręcono film

„Piękny umysł”. Był Pablo Picasso i wielu, wielu innych.

— Świadomość rośnie, ale przecież my wciąż porównujemy się z innymi.

— O tym mówi z kolei Magdalena Mikołajczyk, autorka bloga matkojedyna.com. Kwestia porównywania się z innymi nie pojawiła się w momencie, kiedy na znaczeniu zyskały media społecznościowe, wcześniej były przecież place zabaw i ławeczki pod blokiem. Tam też wzajemnie się ocenialiśmy. Być może z powodu tego przyzwyczajenia do porównywania się, kiedy nasze dziecko dostaje czwórkę, my odpowiadamy: „a czemu nie 5, jak Kasia albo Marcin?”. To słowa, które także słyszało w domu wielu dzisiejszych 30 i 40-latków. Przypuszczam, że nasi rodzice, mówiąc to, nie mieli złych zamiarów, chcieli nas wpe- wien sposób motywować do bardziej intensywnej nauki, lepszych wyników. Efekt był całkowicie odwrotny do zamierzonego. Zamiast motywować, takie stwierdzenia nas frustrowały. Byliśmy rozczarowani i wpadaliśmy w poczucie gorszości.

— Co jeszcze „odziedziczyliśmy” po naszych rodzicach?

— Wyróśliśmy w kulturze ciężkiej pracy, odmawiania sobie prawa do odpoczynku, prawa do przyjemności. Wciąż wielu z nas wydaje się, że na przyjemność trzeba zasłużyć, a dbanie o własne potrzeby to negatywnie postrzegany egoizm.

— Z tym odmawianiem sobie prawa do odpoczynku wiąże się też przekonanie silnie związane z naszą kulturą. U nas wypada być zmęczonym, smutnym, i ten smutek celebrować. Dziś jest szansa na zmianę?

— Widać to nawet w kontekście szkół, o czym w „Jak

być dobrym rodzicem?” mówią z kolei m.in. Jacek i Beata Staniszewscy. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do kieratu, w ramach którego funkcjonujemy w szkole, że czasem nie wierzymy w skuteczność nauczania w placówkach, w których nie ma zbyt wielu prac domowych, gdzie stawia się na inne metody nauczania, niż uczenie pamięciowe. Rodzice zaczynają się niepokoić, że ich dzieci niczego się w ten sposób nie nauczą. A tymczasem to jest możliwe. O tym jednak też – na szczęście – coraz częściej się mówi i to także powoli się zmienia.

To, na czym dziś powinniśmy się skupić jako rodzice to także sztuka przekazywania dzieciom umiejętności dbania o samych siebie, bycia dla siebie dobrym. To wszystko są rzeczy bardzo indywidualne, ale samoświadomość jest przecież kluczem do własnego dobrostanu. I do zachowania zdrowia psychicznego w wielu przypadkach także. A to z kolei wobec narastającego kryzysu psychiatrii dzieci i młodzieży w Polsce wydaje się w tej chwili niezwykle ważne.

— Wydaje się jednak, że zmiana tych przekonań zajmie nam jeszcze dużo czasu.

— To na pewno nie będzie łatwy i szybki proces, ale mamy narzędzia i możliwości niezbędne do tego, by skutecznie przez niego przejść. Warto to zrobić, dla dobra naszych dzieci. Lepszego momentu na zmianę może już nie być.

Małgorzata Gołota

– dziennikarka, podcasterka, autorka m.in. książek „Żyłekę zawsze noszę przy sobie” oraz „Jak być dobrym rodzicem?” (Wydawnictwo Filia na Faktach).

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzymka

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.



„RODZINNE ZDJĘCIA NA PŁÓTNIE”

W galerii „Zakładka” działającej przy olsztyńskiej Szkole Policealnej im. prof. Zbigniewa Religi swoje batiki wystawia emerytowana bibliotekarka Elżbieta Suchowiecka.

Batik to technika malarska polegająca na nakładaniu wosku na tkaninę i jej kąpiel w barwniku. Jest ona najbardziej popularna w Malesji i Indonezji. Wzory na tkaninie, najczęściej bawełnianej, uzyskuje się przez pokrywanie jej gorącym woskiem. Używa się do tego pędzla, patyczka i szpatułki. Następnie zanurza się ją w zimnej kąpeli barwiącej. Miejsca pokryte woskiem pozostają nieza-barwione. Po wysuszeniu można nałożyć kolejną woskową fazę wzoru i ponownie barwić w ciemniejszym barwniku. Czynność tę powtarza się wielokrotnie. Po wykonaniu projektowanego wzoru tkaninę prasuje się przez biały papier. To ciekawa, ale i pracochłonna metoda artystycznej twórczości.

Batik znany był w Europie i w Polsce już w średniowieczu. Przywędrował do nas w XIII wieku Jedwabnym Szlakiem (dawna droga handlowa łącząca Chiny z Bliskim Wschodem i Europą). Największą popularność sztuka ta osiągnęła na początku XX wieku. Powstawały wtedy batikowe szale, abażury i inne przed-



Na spacerze

mioty codziennego użytku. W Polsce ośrodkiem batiku był Kraków. Jeszcze w latach 60. studenci Akademii Sztuk Pięknych uczyli się techniki batiku.

Interesującą osobą jest też sama artystka, Elżbieta Suchowiecka. Jest prezesem Stowarzyszenia Klub Plastyka Amatora „Sąsiedzi” działającym przy MOK w Olsztynie. Maluje od 1999 roku różnymi

technikami (olej, akryl, batik, akwarela oraz rysunek). Ulubione tematy to pejzaże, sceny rodzajowe, martwa natura, kompozycje kwiatowe, motywy taneczne i architektura. Brała udział w licznych wystawach zbiorowych w kraju, m.in. w Olsztynie, Białymstoku, Lidzbarku Warmińskim, Iławie i Katowicach. Wystawiała swoje prace również we Francji

i w Chorwacji. W dorobku artystki jest 16 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Uczestniczyła także w wojewódzkich i krajowych przeglądach malarstwa nieprofesjonalnego m.in. w Mrągowie, Biskupcu i Bielsku-Białej.

Wernisaż w galerii „Zakładka” zgromadził kilkadziesiąt osób, w tym słuchaczy szkoły. Widać, że dyrekcja i nauczyciele

dużą wagę przykładają do edukacji kulturalnej. Przybyłych przywitała pani Jolanta Kłoczewska, dyrektor Szkoły Policealnej im. prof. Zbigniewa Religi w Olsztynie. Piękną polszczyznę przybliżyła zebranych krótko technikę powstawania batiku i osobę artystki.

Potem zabrała głos Elżbieta Suchowiecka. Powiedziała, że od 12 lat doskonali się w technice batiku pod kierunkiem dr Iwony Bolińskiej-Walendzik. Szczegółowo opowiedziała, jak pracuje nad płótnem w pracowni batiku. Mówiła również o swoich innych pracach malarskich. Po wystąpieniu artystki przyszedł czas na pytania, gratulacje, wywiady, kwiaty oraz oczywiście na indywidualne podziwianie prac.

Wystawa „Z rodzinnego albumu” jest szczególnie również pod innym względem, niż tylko technika malarska. Na płótna Elżbieta Suchowiecka „przeniosła” stare fotografie rodzinne. Są to zdjęcia przedstawiające jej rodzinę i pochodzą z lat 20. i 50. ubiegłego wieku. Fotografie robione były w jej rodzinnych stronach (okolice Jarosławia na

Podkarpaciu i w Elblągu). Przedstawiają dziadków Elżbiety Suchowieckiej w codziennych sytuacjach – na spacerze, przed starym domem, rodzinne spotkania przy stole. Późniejsze fotografie przedstawiają lata 50. i Elbląg. Do tego miasta bowiem przenieśli się rodzice artystki. Oto tytuły niektórych batików: „Majówka 1950”, „Na spacerze”, „Spotkanie”, „W pochodzie”, „Ścieżka kościelna w Elblągu”.

Nie ukrywam, że ogromną ciekawością oglądałam te obrazy. Podziwiałam precyzję, z jaką oddano fotografie na płótnie. Każdy szczegół, np. słoneczne cienie, bruk ulicy czy elementy ubioru były dokładnie odwzorowane ze zdjęcia. Jest to godne podziwu, bo jak sama pani Elżbieta mówiła, tak do końca nie wiadomo, jaki będzie końcowy efekt pracy i żmudnego nakładania wosku na płótno oraz kolejnych kąpeli w barwnikach.

Wystawę można oglądać w galerii „Zakładka”, która istnieje już od 17 lat. Mieści się ona w bibliotece Szkoły Policealnej im. prof. Zbigniewa Religi w Olsztynie.

HANNA TOMASZEWSKA-REICH

CHWILA PRAWDY: HISTORIA ODWAŻNEJ KOBIETY

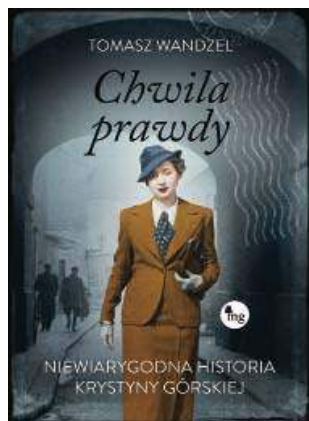
Chwila prawdy. Niewiarygodna historia Krystyny Górskiej to niestęchanie wciągająca opowieść o życiu kobiety odważnej i pełnej życia.

Tomasz Wandzel w minimalistyczny sposób ukazuje niezwykle losy kobiety urodzonej w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Determinacja, upór, stanowczość i odwaga bohaterki pozwoliły jej osiągnąć zamierzone cele i iść przez życie zgoła odmienną ścieżką niż nakazywały ówczesne zwyczaje.

Akcja dzieje się przed i w czasie II wojny światowej oraz w teraźniejszości. Zmęczony pisaniem autor książek postanawia zrobić sobie przerwę w karierze, jednak niespodziewane spotkanie z pewną starszą panią zaowocuje powstaniem nowej powieści. Jej bohaterką jest urodzona na

początku lat 20. ubiegłego wieku w Częstochowie Krystyna Górską. Młodość – czas wspaniałych lat 30. – przeżywa w Gdyni, gdzie zostaje przeniesiony ojciec, pracownik poczty.

Bywa w Gdańsku, Berlinie, w Warszawie. Poznaje Marszałka Piłsudskiego i przedwojenną elitę, która bawi w pensjonacie jej mamy. Wybuch II wojny światowej zastaje bohaterkę w majątku wuja pod Częstochową, skąd zmuszona do ucieczki przediera się przez zieloną granicę najpierw na Słowację, a potem do Budapesztu, aby w końcu znaleźć się w Londynie. Krystyna nie należy jednak do osób, które chcą jedynie przecze-



kać czas wojny. Przechodzi szkolenia i jako cichociemna przedostaje się z powrotem do Polski.

Po wojnie ucieka przed Sowietami do Londynu, gdzie zostawiła małą córeczkę. Pracuje dla brytyjskiego wywiadu, jako przedstawiciel dy-

plomacyjny przyjeżdża na przełomie lat 40. i 50. do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie. W latach 50. podejmuje pracę w rosgłosni Wolna Europa w Monachium.

Postać Krystyny Górskiej została skonstruowana z wielu niezwykłych i spektakularnych wydarzeń. Przez kolejne odsłony jej losów przewija się grono postaci historycznych – od Marszałka Piłsudskiego przez Sergiusza Piaseckiego do Józefa Światły – osoby rzeczywiste wplecione w fabułę powieści.

Życie Krystyny Górskiej od początku do końca owiane jest rodzinną tajemnicą. Matka nie jest matką, ciotka nie jest ciot-

ką, a sobowtór okazuje się być zaginioną bliźniaczką. Bohaterka jednak nie zala muje się i mimo przeciwności losu jest pełną optymizmu realistką, uparcie dążącą do wyznaczonego sobie celu.

Tomasz Wandzel w swojej powieści wprowadza wątek sensacyjny, chwilami wręcz kryminalny. Akcja książki toczy się bardzo żwawo, wydarzenia następują szybko jedno po drugim, co sprawia, że historia jest ogromnie wciągająca.

Tomasz Wandzel mieszka w Prabutach, które często pojawiają się w jego twórczości. Zawodowo pracuje jako copywriter.

Napisał kilka książek, między innymi „Chłopiec, który przeżył Auschwitz. Historia prawdziwa”. To książka inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. 5-letni chłopiec razem z mamą, babcią i rodzeństwem trafia do Auschwitz. Kilka miesięcy później śmierć zabiera mu tych, których kocha. Chłopiec zostaje sam w miejscu, gdzie ludzkie życie nic nie znaczy, i zapamiętuje wszystko, co dzieje się w tym piekle na ziemi. Uda mu się przeżyć. Po wojnie tuła się po różnych domach dziecka, szukając swego miejsca na ziemi. Obowozowe przeżycia są tak traumatyczne, że dopiero w 1963 roku decyduje się opowiedzieć swoją historię kustoszowi muzeum w Auschwitz.

11-13 I 18-20 LISTOPADA**Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Mragowo Cup****Mragowo**

Organizatorzy zapraszają wszystkich sympatyków dziecięcej piłki nożnej do obserwowania drugiej edycji Ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej Mragowo Cup, który odbędzie się w dwóch kategoriach wiekowych 8 i 9 -Latków odpowiednio 11-13 listopada i 18-20 listopada na hali pneumatycznej w hotelu Mragowo Resort & Spa ul. Giżycka 6. W pierwszy weekend udział weźmie 25 klubów z całego kraju. Szczegóły na www.rozwijamytalenty.org

Wydarzenie dofinansowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz objęte patronatem honorowym Burmistrza Mragowa Stanisława Bułajewskiego. Patronat medialny Gazeta Olsztyńska. Patronat techniczny Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej. Sponsorzy strategiczni Polska Spółka Gazownictwa i Mobilis group.

**9 LISTOPADA****Desant Kultury. Błazen Jajosz: My z grodu Jakuba****Olsztyn**

Chcecie dowiedzieć się i zrozumieć jak mogło się żyć w Olsztynie i okolicach za „czasów rycerzy i księżniczek”? Chcecie poznać albo wcielić się w postaci dawnych mieszkańców naszego miasta? Chcecie nauczyć się wyrażania siebie na forum publicznym? „My z grodu Jakuba” to jeden ze zwycięskich projektów tegorocznej edycji Desantu Kultury MOK Olsztyn. Cykl oryginalnych, angażujących spotkań z elementami interdyscyplinarnymi poprowadzi Michał Wróbel – niestrudzony popularyzator dzieł średniowiecza w formie interaktywnej, znany w niemal całej Polsce z niezliczonych eventów, turniejów czy festiwałów historycznych jako Błazen Jajosz.

Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się wśród 9 listopada o godz. 17:00 w sali kameralnej Kamienicy Naujaka przy ul. Dąbrowszczaków 3. Na dobry początek przekroczymy progi świata średniowiecznej rozrywki, a chętni będą mogli nawet przebrać się za błazna albo poznać jego strój!

Kamienica Naujaka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 17.

Wiek: 16+. Wstęp wolny / Zapisy

10 LISTOPADA**Igor Herbut – Solo****Olsztyn**

Kilka słów od Igora na temat koncertu:

„Lwia część, Tu, Pollock, Pizno... jak dawno tego nie grałem. Tylko w domu, w pokoju przy pianinie... a chciałbym dla Was.

I chciałbym zaprosić Was wszystkich do swojego pokoju, ale wszyscy się nie zmieścicie. Więc postanowiłem, tak jak w 2019 roku, na kilka wieczorów przenieść mój dom i moje pianino – do Was. Wtedy mówiłem o tych spotkaniach tak: „Już w marcu trasa pt. „Lwia część”.

Będę grał na pianie i opowiadał, a później będziemy mogli porozmawiać sobie o różnych sprawach. Nie mogę obiecać, że takie godzinne spotkanie naszpikowane moimi emocjami, intymnością i liryką Was nie zawiedzie i nie znudzi, ale obiecuję, że dam z siebie wszystko.”

I teraz też tak będzie, ale dam z siebie jeszcze więcej, bo jeszcze więcej przeżyłem.

Minęły 3 lata. Na świat przyszedł Kai. Zadebiutowałem jako Igor Herbut albumem „Chryst” (zagram dla Was „Jasny”... i „Tańczmy”... i „Latające Słonie”, ojeju ile ten koncert będzie trwał! Ale nie martwcie się, zadbamy o to, by fotele były wygodne a sale kameralne i przytulne). Spotkacie się ze mną?”

Sala przy ul. Kościńskiego 11, godz. 20. Wstęp płatny

10 LISTOPADA**Mozart i Kurpiński – Koncert muzyki klasycznej****Olsztyn**

Łukasz Korta – dyrygent, Arkadiusz Krupa – obój, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie: Karol Kurpiński, Wolfgang Amadeus Mozart

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

11 LISTOPADA**Pospieszalscy Wierszem****Olsztyn**

Świat w którym jesteśmy zanurzeni, przestrzeń publiczna – kultura masowa, telewizja, internet, rozgorączkowane media społecznościowe, polityka, oraz (podlegająca ciągłej dekonstrukcji i skrajnie zideologizowana) tzw kultura wysoka, cechuje znaczna dewaluacja słowa. W różnych narracjach, paplaninie, natłoku informacji zmieszanych z dezinformacją, perswazyjnych przekazach, wulgaryzacji i uproszczeniu komunikatów politycznych i komercyjnych, słowa znaczą coraz mniej. Aby odnaleźć i przywrócić wartość i wagę SŁOWA, by zwrócić uwagę na piękno ojczystej mowy, sięgamy do narodowej poezji.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

**12 LISTOPADA****Koncert Kriva Drina****Olsztyn**

Kriva Drina to krakowska grupa muzyków i przyjaciół, których połączyła miłość do muzyki bałkańskiej oraz kilka szczęśliwych zbiegów okoliczności (można je też nazwać przeznaczeniem). Uwielbiają występować na żywo i dzielić się swoją energią i emocjami z publicznością, niosąc południowosłowiański muzyczny ogień.

Zespół występuje w składzie: Julia Zając – śpiew, Magdalena Maszkiewicz – śpiew, Marek Jaczyński – gitara, śpiew, Paulina Świerkosz – skrzypce, śpiew, Bogusław Zięba – akordeon, Michał Gąsior – kontrabas, gitara basowa, Mikołaj Buszko – perkusjonalia

Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1, godz. 19.

Wstęp płatny

**15 LISTOPADA****Desant Kultury. Mary Rumi: Chór ludzki****Olsztyn**

Jeśli kochasz muzykę, ale ktoś kiedyś zakneblował Cię i dzisiaj boisz się śpiewać; jeśli tylko podziwiasz innych, a samemu nie masz odwagi spróbować; jeśli zgadzasz się z twierdzeniem, że kraina dźwięków jest każdemu na równi, z urodzenia, należąca; weź udział w autorskim eksperymencie muzyczno-warsztatowym „Chór ludzki”, który od listopada do czerwca poprowadzi Mary Rumi!

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza do projektu, w którym zyskasz możliwość pocucia, poznania, większego zrozumienia i uporządkowania strefy dźwięków w formie regularnych spotkań muzyczno-chóralnych! Całkowicie niezależnie od wieku, znajomości muzyki i związanych z nią wcześniejszych doświadczeń (lub ich kompletnego braku). Tak naprawdę nie trzeba w ogóle umieć śpiewać!

Spotkanie organizacyjne: 15 listopada (wtorek), godz. 17:00.

Kamienica Naujaka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wiek: 16+

Wstęp wolny / Zapisy (formularz)

15 LISTOPADA**Spotkanie XLV Podróżniczego Klubu „Południk”****Olsztyn**

Podróż: KUBA – дума Karaibów. Przewodnik: Elżbieta Rymkiewicz.

Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

16 LISTOPADA**Prawa seniora! – Nie daj się oszukać, a jeśli już dałeś, to co robić?****Olsztyn**

Spotkanie dla seniorów ze Stanisławem Brzozowskim – Rzecznikiem Praw Osób Starszych.

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 11. Wstęp wolny

16 LISTOPADA**November Cello Fest. Koncert kameralny na zakończenie festiwalu wiolonczelowego****Olsztyn**

Piotr Hausenplas – wiolonczela, Agnieszka Panasiuk – fortepian, All 4 cello – zespół wiolonczelowy Filharmo-

nii W-M, Cellofuny, Uczestnicy festiwalu w programie m.in. Franck, Elgar, Mancini, Kazanecki, Badelt

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 19.

16 LISTOPADA**Historie nieznane / Maria Korybut-Marciniak: Kobieta połowa dziejów****Olsztyn**

Otwarty wykład o tym dlaczego w historiografii brakuje kobiet.

Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosaty, godz. 17:00.

Wstęp wolny

17 LISTOPADA**Punkty graniczne” warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich****Olsztyn**

„Punkty graniczne” warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich w ramach Festiwalu Mendelsohna. Zapisy: do 14 listopada 2022 r., promocja@wbp.olsztyn.pl, 89 524 90 46.

Pracownia Starych Technik Drukarskich WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 10.

17 LISTOPADA**Koncert pieśni patriotycznych****Olsztyn**

Występ studentów i wykładowców Instytutu Muzyki UWM okierunku Edukacja muzyczna w zakresie sztuki muzycznej pod opieką dr hab. Honoraty Cybuli, prof. UWM.

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 11. Wstęp wolny

17 LISTOPADA**Spotkanie autorskie z Tomaszem Bajerowskim i promocja książki „Tego świata już nie ma”****Olsztyn**

Prowadzenie: Paweł Jarząbek.

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 17.

17 LISTOPADA**Muzyczne (ko)repetycje: Muzyka Izraela – między tradycją a nowoczesnością****Olsztyn**

Wykład prof. Krzysztofa D. Szatravskiego

Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 16. Wstęp wolny

18 LISTOPADA**Eksponat miesiąca****Olsztyn**

Prezentacja aparatu produkcji zakładów Unger& Hoffmann, należącego niegdyś do wilnianina Henryka Kujawy.

Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosaty, godz. 17. Wstęp wolny

18 LISTOPADA**Godzina z Piazzollą – koncert kameralny****Olsztyn**

Wykonawcy: Dominik Jastrzębski – klarnet, Michał Marcol – skrzypce, Julia Pawłowska – skrzypce, Fily Diakite-Mikulska – altówka, Esperanza Hernández Muñoz – wiolonczela, Liliana Przyborowska – fortepian W programie m.in.: Astor Piazzolla – The Four Seasons of Buenos Aires

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 19. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



108422otr-a-m

LISTY DO M. 5: 10:10, 12:00, 12:40, 14:40, 15:20, 17:15, 18:00, 19:50, 20:40; BROS / napisy: 12:10, 17:00, 19:40; NEL i tajemnica Kurokoto / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 12:50,

14:50, 17:10; HALLOWEEN. FINAL / napisy: 13:30, 18:15, 20:15; EGZORCYZMY SIOSTRY ANN / napisy: 15:10, 17:45, 20:50; SIEDLISSKO ZŁA / napisy: 16:30; ANIA: 10:20, 16:00; APOKAWIXA: 13:45; BLACK ADAM / dubbing: 10:40, 12:20, 17:30; BLACK ADAM / napisy: 15:00, 20:00; BEJBIS: 18:45; KOPCIUSZEK i kamień życia / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:30, 12:30, 14:45; JOHNNY: 19:20; ORZEŁ. Ostatni patrol: 9:30

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Nagórki, Barcza, 47,5 m2, 569000 zł, 2 pok., Nowe mieszkanie w Nowym bloku na os. Aurora więcej www.as.olsztyn.pl do wejścia od zaraz 603 584 180 lic. 3079, **54/AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., **10/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, **24/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, **16/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe, położone okolice lasu i jeziora, **58/RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, **53/AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodoła , obora sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **42/AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, **53/RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, **23/RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, **22/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, **55/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, **26/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi, 138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku, osiedle domków jednorodzinnych, **21/RYN**

SEŁTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **55/RYN**

SEŁTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **56/RYN**

SEŁTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **57/RYN**

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **35/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **34/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **32/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., **37/WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **51/AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, **34/RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości: 3055m2, 3944m2, 5151m2, 7100m2, 1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, **28/RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!!! Okazja! (89)5338900, **36/RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, **37/RYN**

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **76/AS**.

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, **64/RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., **62/RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł, polecam, **30/RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **54/AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkość działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, **31/RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, **56/AS**.

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., **40/WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd, woda Polecam 0895338900, **25/RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **39/WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **38/WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!!! (89)5338900, **12/RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **37/AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, **43/RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowane. OKAZJA POLECAM!!!!, **60/RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie, dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, **42/RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **55/AS**.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, **84/AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, **66/AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, **51/AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, **47/AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **93/AS**.

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, **53/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, **05/AS**.

działki | grunty

” **AS** „, **WARMIA I MAZURY**, POSZU-

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI

OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I USŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



1219obb1-b-M

KUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, **80/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, **79/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, **70/AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, **500/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, **17/AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, **85/AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, **2/RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2, niezależnie plac 3000 m2, biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy, atrakcyjna cena Polecam!!!, **1/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, **50/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, **5/RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **44/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterekowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIE NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, **86/AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **60/AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawałka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, **23/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowiczka, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterekowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, **27/AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Kanta, 63 m2, 480000 zł, 3 pok., 2001 rok, 3-pokojowe mieszkanie własność na 2p/4 na mniejsze na os. Kormoran więcej 603 584 180, **76/AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, **23/AS**.

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.

3190bb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marchwinska, licencja 11978
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BIURO NIERUCHOMOŚCI
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, **ABR-11560/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Li-manowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe pionki CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przy ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11392/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgródzie/Mlecze, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, **ABR 11536/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 929000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11542/ABR**

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny

nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci. pl /Tel. 664-71-31-20, **5/KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), **4/KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kur-nik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **AB-RGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., **11145dz/KO.**

KSIĘŻNO, Książno, Książno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. **POLECAM, 1295/op/KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolna -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., **dział 4666/KO.**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/ CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT-www.kosyl-nieruchomosci. pl / Tel. 664-71-31-20, **11/KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwaracie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu.

Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!-- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, PO-SZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni!, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, **/KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci. pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3

pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., **ABR 11482/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www. Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www. Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową. Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opt.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

Szukasz klientów? Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

AMBASADOROM wiejskim, 606-543-992

MEŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PANA do prac w ogrodzie. Dom w Olsztynie. Jeden lub dwa razy w tygodniu. 89 5240240, 501511433

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ asystentkę stomatologiczną Olsztyn. Kontakt po godz. 19.00, tel.509-221-588

AUTO-MOTO

sprzedam

CITROEN C5 rok 2008 przebieg 98.000tys benzyna 2litry+ gaz stan b.dobry, 781-440-599

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Koledze

Tomaszowi Morzycowi

najszczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy i Brata

składają nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Samochodowych im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

2775220pb1-a-M

Koleżance

Kamilce Popławskiej

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają Dyrektor i Pracownicy Żłobka Miejskiego nr 3 w Olsztynie

2778220pb1-a-M

Pani

Patrycji Siergiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd oraz Pracownicy Firmy Aber Sp. z o.o.

2788220pb1-A -P

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Panu

**Bartłomiejowi
Lewalskiemu**

Przewodniczącemu Rady Powiatowej WMIR w powiecie działdowskim

i Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

2794220pb1-A -P

nadajogloszenie.pl



nie musisz
wychodzić
z domu...



Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie.
M. Buchberger

Z powodu śmierci
Mamy
łączymy się w bólu z naszą Koleżanką
Agnieszka Spikert
i przesyłamy
Jej
najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Dyrekcja i współpracownicy
z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia
Nauczycieli
w Olsztynie z Filii w Olecku

Pani Dyrektor
Joannie Sędrowskiej
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 3 w Olsztynie

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Koleżance
Agnieszce Spikert
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja i Pracownicy SP nr 15 w Olsztynie

Rodzinie i Bliskim
Mieczysława Żytkiewicza
wyraży głębokiego współczucia
składają koleżanki i koledzy
z Urzędu Statystycznego w Olsztynie

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

Z ogromnym smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 4 listopada 2022 r. zmarł, przeżywszy 76 lat, nasz kochany Brat i Wujek
ś. † p. Władysław Pitura
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 listopada 2022 r. o godz. 10.30 w kościele Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza 2 w Olsztynie.
Władku, pozostaniesz na zawsze w naszych sercach.
Irenko, przyjmij nasze wyrazy głębokiego współczucia.
Pograżona w żalobie siostra Marysia z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 5 listopada 2022 r. odeszła od nas w wieku 86 lat
nasza kochana Mama i Babcia
ś. † p.
Teresa Barbara Platt
Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
10 listopada 2022 r. o godz. 13.15
mszą świętą żałobną w kościele Najświętszego
Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika,
skąd nastąpi wyprowadzenie urny z Prochami
do grobu rodzinnego na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w smutku i żalobie rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 listopada 2022 r.
odszedł od nas w wieku 76 lat
nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Dziadek
ś. † p.
Władysław Pitura
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 listopada 2022 r. o godz. 10.30
modlitwą różańcową w kościele
Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona o godz. 11.00,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.
Pograżona w smutku rodzina

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana **Jana Jeleniewskiego**
wieloletniego pracownika Rejonu Dróg w Olsztynie
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie.
Wyraży głębokiego współczucia
Rodzinie oraz Najbliższym
składają Dyrekcja oraz Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie

*Czasu spędzonego z tymi, których kochamy,
nigdy nie jest za dużo...*
Claudia Gray

Pani
Joannie Tyc
wyraży szczerego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie
i Pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

BŁĘKITNI NA CZELE I NA KOŃCU

PIŁKA NOŻNA \\ W grupie 1 okręgówki dalszy ciąg przetasowań na szczycie tabeli - w efekcie nowym liderem zostali Błękitni Jurand Pasym. Natomiast w grupie 2 coraz gorsza staje się sytuacja Błękitnych Orneta, którzy tym razem przegrali z Barkasem.

Liderem kolejno byli Victoria Bartoszyce, Mazur Elk, Węgorz, Węgorzewo, ponownie Victoria, a po 14. kolejce przewodzi Błękitni Jurand Pasym. Takiej sytuacji nie pamiętają nawet najstarsi warmińsko-mazurscy górale - w grupie 1 od pięciu tygodni lider zmienia się po każdej kolejce! Chociaż wydawało się, że tym razem zespół z Bartoszyce utrzyma się na pierwszym miejscu, bo podejmował słabo spisującego się Mazura Pisz. Do tej pory goście na wyjeździe zdobyli tylko 3 punkty (1:0 z Roną), w pozostałych meczach doznając sześciu porażek (0:2, 1:6, 0:2, 2:4, 0:3, 0:5). Mimo to w pojedynku z liderem pisanie niespodziewanie zdołali zremisować. Pozycji Mazura w tabeli to nie poprawiło, natomiast remis dla Victorii oznaczał spadek z pierwszego na trzecie miejsce.

• Victoria Bartoszyce - Mazur Pisz 1:1 (1:0)
1:0 - Gajkowski (8 k), 1:1 - Owczarczyk (83)

- Niestety, zagraliśmy aż bez sześciu podstawowych zawodników - wyjaśnia przyczyny niepowodzenia trener Paweł Miłoszewski. - I chociaż generalnie jestem zadowolony z postawy zmienników, to z wyniku już nie, bo nawet w tym składzie powinniśmy wygrać. Wystarczyło, żeby tuż po przerwie Welens wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem, a po główce Daszkiewicza piłka nie trafiła w poprzeczkę, tylko wpadła do siatki.

W sobotę do Bartoszyce przyjeżdża Rona, więc... - ...niech się boi - ostrzega ze śmiechem w głosie bartoszycki szkoleniowiec. - Bo my ten mecz musimy wygrać, innego końca piłkarskiej jesieni sobie nie wyobrażamy, tym bardziej że zagramy już w najmocniejszym składzie. Myślę jednak, że nawet zwycięstwo nie pozwoli nam wrócić na pierwsze miejsce, bo w ostatniej kolejce Pasym jedzie do Olecka, które zagra osłabione brakiem



Szatnia Błękitnych Pasym po efektownym zwycięstwie z Łyną Sępól

swego grającego trenera Jakuba Kozłowskiego (pod koniec meczu w Różnowie Kozłowski dostał czerwoną kartkę za krytykowanie orzeczeń sędziego - red.). Tak osłabieni Czarni na pewno nie poradzą sobie z Błękitnymi, którzy powinni ich gładko „rozjechać”. Przecież w tej kolejce pasymianie wysoko ograli Łynę, która ostatnio spisywała się bardzo dobrze (10 punktów w czterech meczach - red.) - kończy bartoszycki szkoleniowiec.

• Błękitni Jurand Pasym - Łyna Sępól 4:1 (1:1)
0:1 - Antczak (32), 1:1 - Król (41), 2:1, 3:1 - Kulesik (51, 58), 4:1 - Plonkowski (85)

- Dobrze się zaczęło, źle skończyło - skomentował Paweł Dobrzyński, prezes Łyny. - Na początku mieliśmy trochę szczęścia, jednak Błękitni to silna drużyna, no i nas wypunktowali. Rywale byli dużo lepsi, widać, że szykują się na awans. Po porażce w Pasymiu na zakończenie rundy musimy koniecznie ograć Warmię w Sępólnie, więc szykuje się ciężki bój, bo olsztynianie to zespół nieobliczalny, który potrafi i wysoko wygrać, i równie wysoko przegrać (1:4 z Roną i 4:1 z Orłętami - red.). Wzspole z Olsztyna gra sporo młodzieży, która potrafi być chimeryczna, czyli raz jej wyjdzie mecz, a raz nie.

- Co prawda najpierw rywale zdobyli gola po naszym błędzie, ale potem mecz był absolutnie pod naszą kontrolą - ocenia

spotkanie z Łyną Marek Gawdziński, prezes Błękitnych. - Generalnie powinniśmy zacząć od prowadzenia 3:0, bo mieliśmy trzy klarowne sytuacje, ale tego dnia Marcinowi Łukaszkowskiemu (najbardziej doświadczony napastnik Błękitnych - red.) „piłka na nodze jakoś nie siedziała”. Ciężar zdobywania goli wzięli na swoje barki jednak inni, w efekcie pewnie zwyciężyliśmy.

Pasymianie wygrali po raz dziesiąty w 11 ostatnich meczach i zostali nowym liderem, chociaż początek sezonu mieli niezbyt udany - zaczęli od 3:1 z Żaglem, ale potem było łanie w Bartoszycach (Victoria wygrała 5:0!), bezbramkowy remis z Mazurem Elk i 2:2 z Korszami. - Był to efekt tego, że po spadku z IV ligi do zespołu doszło kilku zawodników, którzy wcześniej nawet wokrogówce nie grali - wyjaśnia Marek Gawdziński. - Nasz trener Radosław Rogowski potrzebował więc czasu na zgranie, a poza tym musieliśmy się przystosować do okręgówki, gdzie gra się jednak inaczej niż w IV lidze - dodaje prezes klubu z Pasymia, który po ostatnim nieudanym sezonie przyznał, że nie żałuje spadku, bo uważa, że w obecnych rozgrywkach Błękitnym łatwiej byłoby awansować do IV ligi niż się w niej utrzymać. - I wciąż tak uważam, jeśli tylko uda nam się spiąć klubowe finanse - przyznaje Gawdziński. - Co prawda w czołówce jest pięć-sześć drużyn, ale nie wszystkie chcą awansować. My chcemy,

ale - jak już mówiłem - wszystko będzie zależało od finansów.

Przed sezonem Błękitni podpisali list intencyjny z SKS Szczytno w sprawie powołania spółki, która - wspomagana pieniędzmi od sponsora - miała doprowadzić do odbudowy silnej Gwardii Szczytno, klubu, który w latach 80. XX wieku przez dwa sezony występował w II lidze (obecna I liga). Zgodnie ze wstępnymi ustaleniami Błękitni, gdyby awansowali do IV ligi, mieli oddać to miejsce klubowi ze Szczytna, a sami mieli pozostać w okręgówce, zastępując Szczytno, które z kolei ma awansować z klasy A. - Jeszcze jednak nie jest przesądzone, jeszcze wspólnie nie weszliśmy, a teraz właśnie jedziemy na rozmowy z burmistrzem Szczytna - stwierdza prezes klubu z Pasymia. - Bo w tej chwili nie wygląda to tak, jak zostało zapisane w liście intencyjnym. Myślę, że ostatecznie będziemy współpracować, ale nie w ramach spółki.

• Śniardwy Orzysz - MKS Korsze 2:1 (1:1)

• Węgorz Węgorzewo - Mazur Elk 4:2 (0:2)
0:1 - Denert (15), 0:2 - Dziegielewski (40), 1:2 - Goliniewski (51), 2:2 - Boluta (64), 3:2 - Pawlukiewicz (75), 4:2 - Maliszewski (90+2)

• Rona 0:3 Elk - Żagiel Piecki 0:0

• LKS Różnowo - Czarni Olecko 1:0 (0:0)

1:0 - Goliszewski (58 k); **czerwona kartka:** Kozłowski (88 Czarni)

• Warmia Olsztyn - Orłęta Reszel 4:1 (0:1)

0:1 - Romańczuk (14), 1:1, 2:1 - Laszuk (61, 74), 3:1 - Filipek (87), 4:1 - Osowski (90+4)

• Wilczek Wilkowo - MKS Jeziorany 2:1 (0:0)

1:0 - Kalisz (59), 1:1 - Błaszczak (78), 2:1 - Mariusz Grabowski (89)

PO 14 KOLEJKACH

1. Błękitni	32	35:15
2. Węgorz	32	35:14
3. Victoria	31	33:10
4. Mazur E.	29	43:14
5. Wilczek	28	31:30
6. Korsze	26	42:23
7. Śniardwy	20	28:33
8. Warmia	19	39:30
9. Orłęta	19	22:31
10. Jeziorany	18	20:23
11. Łyna	16	20:30
12. Rona	14	22:27
13. Różnowo	12	15:26
14. Czarni	11	22:33
15. Mazur P.	7	13:41
16. Żagiel	2	13:53

W grupie 2 doszło do meczu na szczycie, bo Iskra Narzym podjęła Constract Lubawa - po 13 kolejkach oba zespoły miały po 32 punkty. Po zaciętym pojedynku goście wygrali 3:1. - Zasłużone zwycięstwo Lubawy - ocenia Bartosz Szczepny, trener Iskry. - W pierwszej połowie nastawiliśmy się na grę z kontry, ale to rywal był skuteczniejszy. Po przerwie po strzale Dawida Arczewskiego zdobyliśmy kontaktowego gola. Niestety, sześć minut później ten sam zawodnik ujrzał czerwony kartonik za faul i musieliśmy kończyć mecz w dziesiątkę.

Poza tym nie spuszcza z tonu Zatoka Braniewo - podopieczni trenera Daniela Koguta, mimo iż zagrali w młodzieżowym składzie, wysoko wygrali na wyjeździe z Unią Susz. W spotkaniu Polonia Pastęk - Czarni Rudzienice (6:1) trzy bramki dla zwycięzców zdobył Radosław Lenart.

Na ostatnim miejscu - po porażce w Tolkmicku - umocnili się Błękitni Orneta.

• Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Delfin Rybno 1:4 (0:2)

0:1 - Ossowski (26), 0:2 - Kwaśniewski (44), 0:3 - Szejka (47), 1:3 - Rochewicz (49), 1:4 - Orzechowski (66)

• Barkas Tolkmicko - Błękitni Orneta 3:0 (1:0)

1:0 - Szymanowski (18), 2:0 - Mróz (83), 3:0 - Ratajczyk (90)

• Naki Olsztyn - Ossa Biskupiec Pomorski 5:2 (2:2)

1:0 - Samoraj (2), 2:0 - Fronczak (5), 2:1 - Foj (19), 2:2 - Otremba (38), 3:2 - Kowalski (64), 4:2, 5:2 - Milewski (75, 88)

• Unia Susz - Zatoka Braniewo 1:4 (0:1)

0:1 - Prochna (8), 1:1 - Luliński (60), 1:2 - Zakrzewski (69 samob.), 1:3 - Szpakowski (70), 1:4 - Wojtkiewicz (84)

• Iskra Narzym - Constract Lubawa 1:3 (0:2)

0:1, 0:2 - Okuniewski (8,35), 1:2 - Arczewski (77), 1:3 - Sobolewski (81); **czerwona kartka:** Arczewski (83 Iskra)

• Kormoran Zwierzewo - Radomniak Radomno 2:2 (1:0)

1:0 - Wojtyła (40), 1:1 - P. Górzyski (52), 2:1 - Sokółowski (63 karny), 2:2 - Bartnicki (74)

• Płomień Turznica - Start Nidzica 1:3 (0:1)

0:1 - Tomaszewski (45), 0:2 - Jastrzębski (47), 1:2 - Sadowski (58), 1:3 - Kowalski (85)

• Polonia Pastęk - Czarni Rudzienice 6:1 (3:1)

1:0 - Falkowski (3 samob.), 1:1 - Płoski (8), 2:1 - Lenart (9), 3:1 - Wieliczko (45), 4:1 - Lenart (71), 5:1 - Kuczkowski (80), 6:1 - Lenart (81) **DRYH, JK**

GRUPA 2

1. Constract	35	50:21
2. Iskra	32	35:21
3. Zatoka	29	42:18
4. Polonia	26	42:25
5. Naki	25	53:27
6. Start	24	36:24
7. Ossa	22	29:22
8. Czarni	20	29:37
9. Unia	18	25:39
10. Barkas	17	24:23
11. Kormoran	14	28:40
12. Delfin	13	26:52
13. Płomień	13	31:35
14. Drwęca	13	28:48
15. Radomniak	11	31:49
16. Błękitni	7	19:47

LOS NIE BYŁ ŁASKAWY DLA BARCELONY

PIŁKA NOŻNA \\ Real Madryt z Liverpooliem, Barcelona z Manchesterem United, Lech Poznań kontra norweski Bodoe/Glimt – oto najciekawsze pary Ligi Mistrzów, Ligi Europy i Ligi Konferencji. Losowanie tradycyjnie odbyło się w szwajcarskim Nyonie.

Los bywa niekiedy bardzo złośliwy, bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że w 1/8 finału Ligi Mistrzów Real Madryt zagra z Liverpooliem, czyli hiszpański obrońca trofeum zmierzy się z rywalem, którego kilka miesięcy temu pokonał w finale Champions League rozegranym na stadionie w Saint-Denis. Inna sprawa, że oba te utytułowane kluby ostatnio trafiają na siebie regularnie: w sezonach 2018/19 i 2021/22 spotkały się w finale LM (w obu przypadkach lepszy był klub z Hiszpanii - 3:1 i 1:0), natomiast w sezonie 2020/21 „Królewscy” wyeliminowali „The Reds” już w ćwierćfinale (3:1 i 0:0).

W innym hicie Ligi Mistrzów Paris Saint-Germain zmierzy się z Bayernem Monachium, co też będzie kolejną powtórką z rozrywki, bowiem dwa lata temu oba te zespoły spotkały się w finale, w którym monachijczycy, z Robertem Lewandowskim w składzie, zwyciężyli 1:0 po голу

wychowanka paryskiego klubu Kingsleya Comana. Natomiast rok później w ćwierćfinale górą było PSG (2:3 na wyjeździe i 1:0 u siebie).

Pierwsze mecze 1/8 finału zaplanowano na 14-15 i 21-22 lutego, a rewanże na 7-8 i 14-15 marca. Finał odbędzie się 10 czerwca 2023 roku w Stambule.

1/8 finału LM

- RB Lipsk - Manchester City
- FC Brugge - Benfica Lizbona
- Liverpool - Real Madryt
- AC Milan - Tottenham
- Eintracht Frankfurt - Napoli
- Borussia Dortmund - Chelsea Londyn
- Inter Mediolan - FC Porto
- PSG - Bayern Monachium

Wczoraj rozlosowano także pary barażowe, które powalczą o awans do 1/8 finału Ligi Europy. Osiem par utworzyło osiem drużyn, które zajęły trzecie lokaty w grupach Ligi Mistrzów, oraz osiem zespołów z drugich pozycji w Lidze Europy. Tu też los nie był łaskawy dla wielkich futbolowego świata,



Fot. PAP/EPA

Finał Ligi Mistrzów odbędzie się 10 czerwca 2023 roku w Stambule

ponieważ Barcelona, która drugi rok z rzędu nie potrafiła przebić się do 1/8 finału Ligi Mistrzów, trafiła na Manchester United, finalistę z 2021 roku, który z 15 punktami zajął drugie miejsce w grupie LE, za Realem Sociedad San Sebastian. „Czerwone Diabły” były z pewnością najwyższej notowanym zespołem spośród tych, z którymi mogła się zmierzyć „Duma Katalonii”.

W LE pucharowe zmagania będzie też kontynuował Juventus Turyn. Los dla drużyny Wojciecha Szczęsnego i Arkadiusza Milika był dużo łaskawszy, bo „Stara Dama” zagra z francuskim FC Nantes. Sporo szczęścia miała też Roma Nicolì Zalewskiego, której przeciwnikiem będzie FC Salzburg Kamila Piątkowskiego.

Pewni występu w 1/8 finału są zwycięzcy ośmiu

grup LE, czyli: Ferencvaros Budapeszt, SC Freiburg, Feyenoord Rotterdam (Sebastian Szymański), Real Sociedad San Sebastian, Betis Sewilla, Royale Union St. Gilloise, Arsenal Londyn i Fenerbahce Stambul.

Mecze zaplanowano na 16 i 23 lutego, a finał LE odbędzie się 31 maja na Puskas Arenie w Budapeszcie.

Pary barażowe LE

- FC Barcelona - Manchester United
- Juventus Turyn - FC Nantes
- Sporting Lizbona - FC Midtjylland
- Szachtar Donieck - Stade Rennes
- Ajax Amsterdam - Union Berlin
- Bayer Leverkusen - AS Monaco
- FC Sevilla - PSV Eindhoven
- FC Salzburg - AS Roma

Trochę w cieniu Ligi Mistrzów i Ligi Europy odbyło się losowanie barażów o awans do 1/8 finału Ligi Konferencji. Jednak w Polsce, a zwłaszcza w Pozna-

niu, akurat te rozgrywki wzbudziły spore zainteresowanie, bowiem występuje w nich Lech. Mistrz Polski zajął drugie miejsce w grupie C Ligi Konferencji, z której bezpośrednio do 1/8 finału awansował hiszpański Villarreal. „Kolejorz” musi więc walczyć o awans do tej rundy w barażu z drużyną, która zakończyła fazę grupową Ligi Europy na trzeciej pozycji. Ilos chciał, że będzie to Bodoe/Glimt. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Norwegii 16 lutego, a rewanż tydzień później w stolicy Wielkopolski.

Losowanie par 1/8 finału zaplanowano na 24 lutego. Finał zostanie rozegrany 7 czerwca w Pradze.

DRYH, PAP

Pary barażowe LK

- Bodoe/Glimt - Lech Poznań
- Karabach Agdam - KAA Gent
- Trabzonspor - FC Basel
- Lazio Rzym - CFR Cluj
- Sporting Braga - Fiorentina
- AEK Larnaka - Dnipro-1
- Sheriff Tyraspol - Partizan Belgrad
- Łudogorec Razgrad - Anderlecht Bruksela

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA \\ Ruszyły rozgrywki III ligi, w której rywalizuje osiem zespołów, w tym pięć z województwa warmińsko-mazurskiego - Trójczka Olsztyn, AZS UWM Olsztyn, Orka Iława, Wilki Ełk i Basketball Elbląg. Poza tym z województwa pomorskiego zgłosiły się: Kolejarz Chojnice, Szkoła Gortata Politechnika Gdańska oraz Basket Kwidzyn. Na inaugurację sezonu Trójczka odniosła wysokie zwycięstwo w Chojnicach. Olsztyński zespół w tym sezonie prowadzi duet trenerski Tomasz Majchrowicz-Piotr Wirchanowicz. Gości do zwycięstwa poprowadził Wojciech Fijałkowski, który zdobył 24 punkty. Natomiast w hali w Kortowie zagrał drugi olsztyński zespół, czyli AZS UWM. W starciu z Wilkami Ełk gospodarze przegrali 13 punktami, chociaż do przerwy utrzymywał się wynik remisowy. Zespół z Ełku do zwycięstwa poprowadził m.in. Rafał Podgórski, który zdobył 30 punktów. Był to dla niego

sentymalny mecz, bowiem zagrał przeciwko swoim byłym kolegom z zespołu. Rozgoryczony po porażce był Tomasz Małek, trener AZS UWM. - To było tragiczne spotkanie w naszym wykonaniu. Nie mam żadnego usprawiedliwienia dla takiej gry, oprócz tego, że w tym sezonie nie zagraлиśmy żadnego spotkania sparingowego przed startem ligi. Nie było na to czasu i nie było też z kim, bo w naszym okręgu mało jest zespołów koszykarskich. Nie było jak przetestować wariantów gry. Poza tym na ławce rezerwowych miałem wielu młodych zawodników, którym brakuje doświadczenia, więc nie było zbyt kogo dawać w tym meczu na zmiany. Młodych stres zjada, jak tylko wejdą na boisko. Dlatego większość meczu grali starsi zawodnicy, którzy mają umiejętności i doświadczenie, ale nie mogą grać cały czas. W efekcie przegraliśmy z Ełkiem, chociaż jest to jeden ze słabszych zespołów naszej grupy III



Fot. Emil Marecki

AZS UWM Olsztyn - Wilki Ełk 94:107

ligi - stwierdził olsztyński szkoleniowiec. - Zawsze gramy o zwycięstwo i pierwsze miejsce w tabeli. Za nami trudny początek, mam jednak nadzieję, że za to będzie łatwy koniec. Cieszę się, że liga liczy aż osiem zespołów, bo to zdecydowanie pozytywnie wpłynie na wszystkich.

• **Wyniki:** Kolejarz Chojnice - Trójczka Olsztyn 48:83, Szkoła Gortata Politechnika Gdańska - Basketball Elbląg 56:78, Basket Kwidzyn - Orka Iława 89:48, AZS UWM Olsztyn - Wilki Ełk 94:107.

III LIGA

1. Basket	2	+41
2. Trójczka	2	+35
3. Basketball	2	+22
4. Wilki	2	+13
5. AZS UWM	1	-13
6. Politechnika	1	-22
7. Kolejarz	1	-35
8. Orka	1	-41

SIATKÓWKA \\ Trzy polskie zespoły - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Jastrzębski Węgiel oraz Aluron CMC Warta Zawiercie - rozpoczynają rywalizację w Lidze Mistrzów. Kędzierzynianie bronią

trofeum, a drużyna z Zawiercia debiutuje w rozgrywkach. Dwukrotni triumfatorzy Ligi Mistrzów już na pierwszym etapie rozgrywek trafili na bardzo trudnego przeciwnika, ale jednocześnie dobrego znajomego, czyli Itas Trentino. To właśnie z Włochami mistrz Polski dwukrotnie z rzędu spotkał się w finale i oba spotkania wygrał. Może jednak wydawać się nieco dziwne, że dwa najlepsze zespoły z poprzednich sezonów trafiły do jednej grupy LM. Stawkę uzupełniają CEZ Karlovarsko (Czechy) oraz Decospan VT Menen (Belgia). Teoretycznie do najmniej wymagającej grupy trafili jastrzębianie. Najmocniejszym rywalem wydaje się być etatowy uczestnik LM - VfB Friedrichshafen, prowadzony przez bardzo dobrze znanego w Polsce, ale także w samym Jastrzębiu, Marka Lebedewę. Na początek wicemistrzowie kraju zagrają z Vojvodiną Nowy Sad (Serbia), a w drugiej kolejce zmierzą się z francuskim Montpellier HSC VB.

Zdobycie brązowego medalu w sezonie 2021/22 zagwarantowało Aluronowi miejsce w LM. Zawiercianie w swoim debiutanckim starcie wystąpią w grupie B, a ich rywalami będą bułgarski Hebar Pazardżik, Halbank Ankara i Berlin Recycling Volleys. Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej (CEV) dokonała dość istotnej zmiany w regulaminie Ligi Mistrzów. Do fazy pucharowej bezpośredni awans uzyskają zwycięzcy pięciu grup. Z kolei drużyny, które zajmą drugie lokaty oraz zespół z trzeciego miejsca z najlepszym bilansem zakwalifikują się do baraży, a wygrani dwumeczów uzupełnią stawkę ćwierćfinalistów. Faza grupowa Ligi Mistrzów potrwa do 25 stycznia.

• **Wtorek:** Jastrzębski Węgiel - Vojvodina NS Seme Nowy Sad (18 Polsat Sport); **środa:** ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - CEZ Karlovarsko (20.30 Polsat Sport); **czwartek:** Aluron CMC Warta Zawiercie - Halkbank Ankara (18 Polsat Sport)

EM, PAP/DRYH



ROŚ PISZE PIĘKNĄ HISTORIĘ

KOSZYKÓWKA Drugoligowy Roś Pisz odniósł siódme z rzędu zwycięstwo w swojej hali, tym razem 68:53 z warszawską Ochotą. Dzięki temu „Jeziorowcy”, którzy z meczu na mecz poprawiają grę w defensywie, awansowali w tabeli na piąte miejsce.

* Roś Pisz – Ochota Warszawa 68:53 (22:9, 19:17, 12:17, 15:10)
ROŚ: Zapert 16 (1x3), Bessman 13, Lackowski 8, Świtaj 2, Pellowski oraz Bondarenko 14 (2x3), Rogalski 11 (2x3), Turski 4, Kazimierczuk, Zajkowski, Moroz

Roś odniósł pierwsze zwycięstwo nad Ochotą w krótkiej historii rywalizacji obu klubów. W poprzednim sezonie pisanie dwukrotnie ulegli drużynie z Warszawy, w obu starciach zdobywając tylko o punkt mniej, dlatego chęć rewanżu w szeregach „Jeziorowców” była bardzo duża. Inna sprawa, że pisanie we własnej hali są groźni dla każdego, bo kontynuują serię zwycięstw, która rozpoczęła się wiosną. Po pokonaniu Ochoty passa została wydłużona do siedmiu kolejnych triumfów.

GOSPODARZE PRZEZ ZDECYDOWANĄ WIĘKSZOŚĆ SPOTKANIA KONTROLOWALI PRZEBIEG WYDARZEŃ NA BOISKU, A GDY INICJATYWĘ NA KRÓTKO PRZEJMOWALI GOŚCIE, WTEDY NATYCHMIAST DO AKCJI WKRACZAŁ TRENER ROMAN SKRZECZ. PO PIERWSZEJ PRZERWIE NA JEGO ŻĄDANIE PISZANIE ZAMUROWALI WŁASNY KOSZ I Z WYNIKU 4:9 WYSZLI NA 25:9! CZYLI ZDOBYLI 21 PUNKTÓW Z RZĘDU!

Po raz drugi szkolenowiec gospodarzy musiał wstrząsnąć zespołem w trzeciej kwarcie, gdy goście zacieśnili szyki obronne i przewaga „Jeziorowców” spadła do sześciu punktów.

– Należy podkreślić duże zaangażowanie wszystkich naszych zawodników



Pisanie (białe stroje) zagrało przeciwko Ochocie bardzo dobrze w defensywie, tracąc tylko 53 punkty

w grze obronnej – mówi trener Skrecz. – Zatrzymaliśmy rywali na 53 punktach, a to niespotykane dokonanie w rozgrywkach męskich. W ataku jest widoczny ubytek Patryka Andruka i Jakuba Stanisławajtysa, ale nadrobiamy to obroną. Mamy długą serię zwycięstw we własnej hali i olbrzymia w tym zasługa kibiców, którzy w trudnych momentach wspierają nas swoim dopingiem, za co należą im się podziękowania.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, tym bardziej że jest to efekt bardzo dobrego wypełnienia założeń taktycznych. Mieliśmy do

zatrzymania praktycznie tylko dwóch zawodników gości. Chłopcy na obwodzie zrobili swoją robotę, my pod koszem dołożyliśmy swoje i kolejny przeciwnik rzucił nam bardzo mało punktów – dodał Kamil Zajkowski, zawodnik Rosia.

W ofensywie pisanie także zagrało „swoje”. Po krótkiej pauzie spowodowanej urazem do gry wrócił Patryk Zapert i od razu był najskuteczniejszym graczem zespołu, zdobywając 16 punktów. Tradycyjnie wyróżniał się rozgrywający Mateusz Bessman, który tym razem zapisał na swoim koncie 14

punktów, a dwucyfrowy wynik zanotowali także rezerwowi Pawło Bondarenko (14) i Kacper Rogalski (11). W końcówce meczu drugoligowy debiut zaliczył kolejny wychowanek Rosia – po raz pierwszy na boisku pojawił się 36-letni Rafał Moroz, który rozpoczął trening z drużyną od początku okresu przygotowawczego i cierpliwie czekał na swoją szansę.

GOSPODARZOM ZALEŻAŁO NA DOBRYM WYSTĘPIE W MECZU Z OCHOTĄ Z JESZCZE JEDNEGO WAŻNEGO POWODU. PISZANIE

WRÓCĄ DO WŁASNEJ HALI DOPIERO ZA MIESIĄC, BO CZTERY NAJBLIŻSZE LIGOWE SPOTKANIA ROZEGRAJĄ NA BOISKACH RYWALI. W SOBOTĘ ZMIERZĄ SIĘ W WARSZAWIE Z LEGIĄ, A NASTĘPNIE CZEKAJĄ ICH WYJAZDY DO MIŃSKA MAZOWIECKIEGO, LUBLINA I KIELCE.

• **Pozostałe wyniki 8. kolejki:**
Isetia Warszawa – Energa Warszawa 70:80, AZS UJK Kielce – Znicz Pruszków 75:112, Żubry Białystok – Kolejarz Radom 78:50, Legion Legionowo – Sokół Ostrów Mazowiecka 64:74, Trójka

Żyrardów – Lublinianka Lublin 100:50, Probasket Mińsk Mazowiecki – Legia Warszawa 90:80. Pauzował: Tur Bielsk Podlaski

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

PO 8 KOLEJKACH

1. Żubry	14	638:544
2. Znicz*	13	649:509
3. Energa*	13	607:494
4. Trójka*	12	570:480
5. Roś*	12	528:466
6. Tur*	12	569:523
7. Legion	12	658:538
8. Probasket	12	624:634
9. Isetia*	11	569:522
10. Kolejarz*	10	550:592
11. Ochota	10	556:629
12. Sokół*	9	485:554
13. Legia	9	566:662
14. Kielce	9	586:798